

LUD

Rok 35 | CURITIBA, 20 LIPCA | 1960 | Nr. 29

POLSKA GRUPA FOLKLORU W KURYTYBIE

Jest nas 97 członków — w tym 75 śpiewaków oraz 21 tancerzy. Długo musieliśmy czekać na zbieranie "owoców" z naszych żmudnych, kilkumiesięcznych ćwiczeń.

Dotychczas godnie reprezentowaliśmy polskie pieśni i tańce w Tow. Thalia na Balu Narodów oraz w polskim Związku "União-Juventus" z okazji 550-rocznicy Zwycięstwa pod Grunwaldem. Dnia 21 zaś b.m. wystąpimy z popisem w sali koncertowej Uniwersytetu Parańskiego w obecności 600 członków narodowego Kongresu Chemików, reprezentujących wszystkie Stany Brazylii.

Zaszczytne to zaproszenie otrzymaliśmy od prezesa Wydziału Chemii Uniwersytetu Parańskiego, p. Dr. Kenciego. Będzie to świetna okazja zademonstrowania polskiego folkloru przed wybitnymi ludźmi nauki, a stąd i trochę sławy dla polskiego imienia i naszego dorobku kulturalnego. A Brazylijanie umieją oceniać takie imprezy.

Ponadto — na nasz występ czekają: Araukaria, Abranches, a może nawet i daleka Arapongas, gdzie p. Edward Stasiak, gorący wielbiciel naszej Grupy, czyni już o starania.

Tyle się pisze i tyle się mówi o młodzieży, że jest nijaka, zmateralizowana, że ucieka od polskości: jej języka, kultury i tradycji. Jakaż to mylna ocena Tacy niech pamiętają, że najpierw pochodzimy z trzeciego, nieraz z czwartego pokolenia, wychowani bez ziem ojezycznej pod stopami i bez krajobrazu polskiego, żyjemy na innym terenie i w całkow-

nie odmiennych warunkach. Nieraz mamy wielkie trudności z wyszukaniem pracy, z kursami nocnymi itd. A jednak — nie brak nam idealizmu i gorącej wiary tlejącej się żywo pod bardzo cieniutką warstwą ostrożnych pozorów rezerwy. Dajcie nam tylko wielki, porywający cel, a wtedy zobaczycie co my potrafimy.

Nasza Grupa Folkloru jest najlepszym tego dowodem. Wielu z nas mieszka na krańcach Kurytyby. Studiujemy wieczorami. Pomimo tego, gdy przyjdzie dzień wyznaczony na śpiew czy taniec, nikt z nas nie usiedzi w domu, mi-

mo wielorakich przeszkód. Dlaczego? Bo "porwał" nas polski śpiew i polski taniec.

Wiemy dobrze, że mamy wiele pięknych celów przed sobą jak: przygotowanie licznych dobrych lekarzy, profesorów, inżynierów, dentystów, agronomów.

Ale jeden jest nasz cel najważniejszy: to szerzenie kultury polskiej, pielegnowanie mowy i tradycji naszych przodków, a przez to rozświecenie imienia polskiego wśród obcych.

(JEDEN Z NAS)

Poniżej widzimy grupę folkloru w barwnych strojach. (Kliska z "DIÁRIO DO PARANÁ").



DZIEŃ KOLONISTY - 25 LIPCA KAŻDEGO ROKU OBCHODZI CAŁA BRAZYLIA

Rokrocznie — dzień 25 lipca poświęcony jest pamięci kolonistów różnych narodowości, którzy swą pracą — prawdziwie mroźczą — przyczynili się do rozwoju kulturalnego, gospodarczego i ekonomicznego całej Brazylii.

Pierwsi koloniści (Niemcy) zawitali do Brazylii (R.Gr.S.) w 1824 r. Od tego czasu zaczęły napływać nowe fale kolonistów niemieckich, polskich, ukraińskich, wioskich, japońskich i chińskich. Wśród tych wszystkich narodowości wybijają się w pracy rolnej nasi Rodacy. A wybijają się nadzwyczajną pracowitością, niesłychaną odwagą oraz żelazną wytrzymałością.

Oni to, pierwsi polscy osadnicy, zostawieni na swych działkach w dzikiej puszczy, nieraz bez pieniędzy i bez pożywienia — nie opuścili rąk, ani ziemi — im przydzielonej.

Oddaleni o dziesiątki i setki kilometrów od miast, bez dróg, bez szkoły, bez kościoła — trwali uparcie na swym stanowisku. To prawdziwi pionierzy Brazylii. Gdzie nikt nie miał odwagi pójść — tam szedł polski osadnik. Karczowali nieprzebyte lasy od świtu do nocy, nieraz nie dojadając i nie dosypiając. Z przysłowiową mazurską, śląską czy kaszubską zacietoczością wdzierali się w dziewicze lasy. A gdzie oni weszli — tam zaczęła rósć pszenica, żyto, kukurydza, fasola. Tam powstawały osiedla, a szkółka i kościółek.

Naprawdę — nasi osadnicy wszystko potrafili zrobić. Byli i cieślami i kowalami i murarza-

mi, bo przed żadną trudnością nie cofnęli się. Wszystkiemu trzeba było dać rady — i dawali sobie radę. Różne choroby, zwłaszcza febra, dziesiątkowały ich szeregi. Nic to! Władze miejscowe zapomniały o ich potrzebach, o tym, że istnieją. Nic to! Tę twardość, upór i zacietoczenie polskiego kolonisty podziwiają nawet obce nacje.

Podczas, gdy większość Niemców czy Włochów pchała się do miast — polski osadnik szedł w lasy. Chciał on mieć swoją ziemię, którą całym sercem ukochał już w kraju. Chciał mieć swe własne gospodarstwo i to nie byle jakie. Jeszcze dzisiaj trafiają się liczne wypadki, że polscy koloniści, słysząc o wielkich żyznych obszarach, położonych gdzieś na krańcu Brazylii, opuszczają swą zagrodę i idą w tamtą stronę, bo ich ciągnie głód i umiłowanie ziemi.

Na tej twardej i morderczej pracy upływa naszym kolonistom już 90 lat. Większość z nich dożyła się dużych i wzorowych gospodarstw. Wielu z nich ma synów wykształconych, przynoszących zaszczyt swym rodzicom. A ileż to nie powstało kościołów, szkół i towarzystw wzniesionych ręką, trudem i potem naszych kolonistów. Wiele, wiele miejscowości nosi polskie naz-

wy, a ich mieszkańcy — sami nasi Rodacy.

Gdyby było można zrobić dokładną statystykę z dorobku naszych kolonistów, przekonali byśmy się, że majątek ich — dokładnie oszacowany — przewyż-



Pomnik Siewcy w Kurytybie

sza dorobek innych etni i narodowości.

Dlatego też z okazji obchodu daty poświęconej pamięci kolonistów, Redakcja "Ludu" składa hold tym wszystkim ojcom i

WIADOMOŚCI z BRAZYLII

★ OSIEM SAMOLOTÓW OD-RZUTOWYCH posiadają już brazylijskie Siły Powietrzne, typu "C-41", rozwijających szybkość 650 km. na godzinę.

★ NEGRÃO DE LIMA BĘDZIE KANDYDATEM na gubernatora Stanu Guanabara z ramienia trzech małych partii PR, PST i PRP.

★ OPOZYCJA PARAŃSKA KRYTYKUJE obecny rząd stanowy, że za mało interesuje się szkołami podstawowymi w interiorze, gdzie brak jest nauczycielek, a większość z nich nie otrzymuje oddawna poborów miesięcznych.

★ PREFEKT Z S. MATEUS — DISTEFANO — wysłał depesze do Prezydenta państwa i ministra Rolnictwa ze słusznymi reklamacjami w sprawie tamtejszego eksportu herwy.

★ ISTNIEJE MOZLIWOŚĆ ZERWANIA stosunków dyplomatycznych między Brazylią a rządem dyktatorskim Trujilla w Republice Dominikańskiej.

★ KANDYDATURE NA WICE - PREZYDENTA państwa zdecydować ma Stan São Paulo, który posiada

prawie 4 mln. wyborców, z których większość idzie za Miltonem Campos.

★ TEREN POD PRZYSZŁĄ KATEDRĘ, ofiarowany przez Gubernatora Stanu, plac między ulicą Jaime Reis i Dr. Keller (naprzeciw dawnego pałacu gubernatorów) leży poza kompetencją tejże prefektury, stwierdzili deputowani parańskiego parlamentu.

★ CZARNY RYNEK W ROZDZIELANIU i sprzedaży pszenicy w Kurytybie jest powodem braku tego produktu w miejscowych młynach i sklepach.

★ MUZYKA NAZISTOWSKA NA NIEMIECKICH PŁYTACH w postaci marszów wojskowych oraz piosenek Hitler - jugend jest rozpowszechniana w niektórych radiostacjach brazylijskich, wywołując żywy protest słuchaczy z São Paulo.

★ PREFEKT KURYTYBSKI IBERÉ DE MATTOS, robiąc propagandę radiową dla Nelsona Maculana, zaznaczył, że czyni to kosztem jego wyborców.

★ ZATONAŁ STATEK "STA. CATARINA" należący do kompanii São Jerônimo — ta-

kie orzeczenie wydało kilka statków krajowych poszukujących powyższy statek od kilku dni.

★ POWSTAŁ KRYZYS W MARYNARCE WOJENNEJ wywołany dymisją komendanta krążownika "Bartoso" — kpt. Mauricio Dantas Torres.

★ ZAWIODŁY WSZELKIE WYSIŁKI PARTII UDN, by przeciągnąć marsz. Juarez Távora na stronę Miltona Campos. Jak wiadomo — marsz. Juarez jest zwolennikiem Fernanda Ferrari na wice-prezydenta kraju.

★ JEDYNE W ŚWIECIE MUSEUM CUKRU ma powstać w Recife — stolicy Stanu Pernambuco, w którym wystawione zostaną stare maszyny, monety pieniężne, obrazy, mapy, fotografie, ilustrujące przemysł cukrowy w Brazylii.

★ FEDERALNA IZBA UBEZPIECZEŃ społecznych — mocą uchwały parlamentu — utraciła monopol od spraw ubezpieczeniowych.

★ O DŁAM KATARINENSKIEJ PARTII PTB, półowa jej członków obrała kandydatem na gubernatora Stanu, Ireneu Bornhausen z UDN.

★ UTWORZENIE 59 MUNICIPYÓW na terenie Parany uchwalili parlament parański na swym ostatnim posiedzeniu.

Migawki Ze Świata

● KANDYDATEM NA PREZYDENTA USA partii demokratycznej został obrany senator John F. Kennedy - (katolik). - Jego kandydatem na wice-prez. jest senator Lyndon Johnson.

● CHRUSZCZOW OFIAROWAŁ pomoc niepodległemu Kongo przeciw imperialistycznej agresji wojskowych oddziałów Belgii, które weszły do akcji w obronie białych.

● CHRUSZCZOW MOBILIZUJE OPINIĘ ŚWIATOWĄ przeciw Zachodowi, głównie przeciw Stanom Zjednoczonym — taka jest opinia dziennikarzy europejskich.

● BELGIA WYCOFUJE NA GWALT białych mieszkańców Kongo. Dotychczas przewieziono samolotami 25 tysięcy białych.

● DRUGI SAMOLOT AMERYKAŃSKI "RB-47" został stracony nad Rosją Sowiecką. Ameryka twierdzi, że chodzi tu o samolot odbywający lot w misji naukowej.

● PERU, URUGWAJ I KOLUMBIA WYSTOSOWAŁY NOTE do Unii Panamerykańskiej (OEA), by wzięła pod najbliższe obrady spór między Stanami Zjednoczonymi a Kubą.

● DYMISJE MARSZAŁKA WOROSZYŁOWA z urzędu prezydenta Prezydium Najwyższego Sowietu przeprowadziła na swym ostatnim zebraniu Centralna Komisja Partii Komunistycznej w Rosji.

● ZMIENIA SWÓJ RODZAJ MESKI NA ŻENSKI były oficer angielskiej marynarki, George Edwin Turthle, liczący 37 lat, wywołując tym sensację w angielskiej opinii publicznej.

● NOWYM PREMIEREM JAPONII ma zostać Hayato Ikeda na miejsce Nobusuke Kishi, który otrzymał dość poważne rany w ostatnim zamachu na swe życie.

● ZMARŁO W PŁOMIENIACH 200 OSÓB znajdujących się w szpitalu dla odblakanych w Gwatemali na skutek wywołanego pożaru.

● KATASTROFALNE ZDERZENIE dwóch pasażerskich samolotów miało miejsce w pobliżu Filipin, wskutek czego obydwa samoloty wpadły do morza. Liczba ofiar — jeszcze nieznana.

● W OBEĆ OŚWIADCZENIE CHRUSZCZOWA, że Sowiety użyłyby broni atomowej w obronie Kuby — Eisenhower zapewnił uroczystie, iż Ameryka nie dopuści, by Rosja wzięła w swe ręce losy narodu kubańskiego. Na to istnieje OEA (Unia panamerykańska) oraz niestaniszalne prawo: nie mieszanisła się do wewnętrznych rządów członków tej Unii.

Trzy przemówienia Prezydenta Kubitschka w Baía

O CHARAKTERZE ADMINISTRACYJNYM

Inaugurując instalację rafinerijne należące do "Petrobrás" w Mataripe — Stan Baía, Prezydent państwa wygłosił 3 przemówienia na temat swej dotychczasowej administracji. Pierwszą mowę miał p. Prezydent na pokładzie statku "Mauá", objeżdżającego wszystkie porty krajowe, celem zapoznania całego narodu z osiągnięciami Prezydenta na polu administracyjnym. Statek ten można nazwać pływającą wystawą, na której wykazane są w cyfrach dane statystyczne o budowie nowej stolicy, nowych i licznych drogach, wielkiej zaprzęży wodnej w Três Marias, o nowym międzynarodowym moście na rzece Paranie itp. Prezydent, otoczony tłumami słuchaczy, stwierdził, że wykonał wierne cały swój program tak, jak to zapowiedział narodowi podczas swej kampanii wyborczej przed 5 laty. Zaznaczył, że wziął na swoje barki wielki ciężar i odpowiedzialność za swe liczne

prace, stał czoło ostrej krytyce ze strony opozycji. Teraz ze spokojnym sumieniem może powiedzieć wszystkim obywatelom kraju, że pracował dla dobra i przyszłości całego narodu, zwłaszcza dla północnych Stanów, gdzie głód i zacofanie stanowiły ciężkie oskarżenie skierowane przeciw dotychczasowemu rządowi federalnemu.

W dalszym mówach p. Prezydent nadmieniał, że Brazylija przez długi czas była w zastojach gospodarczym i przemysłowym. Ze za dużo się mówiło na ten temat, a za mało się robiło. Partie polityczne zbyt wiele poświęcały uwagi walce ideowej i wzajemnej krytyce, wprowadzając ostrą rywalizację wśród poszczególnych Stanów, co odbijało się źle na gospodarce i dorobku państwa. Trzeba było z tym skończyć, trzeba było dać całemu narodowi taki program, któryby go porwał do konstruktywnej pracy dla kraju.

W zakończeniu p. Prezydent podniósł zasługi gubernatora Baía - Miltona Campos, który okazał się niezłomnym bojownikiem postępu i dobrobytu swego Stanu. W odpowiedzi - gubernator Campos w dobitny sposób wyraził uznanie dla administracyjnych osiągnięć p. Prezydenta, mówiąc: "Wasza Ekscelencja dokonała w pięciu latach tego, na co potrzeba 50 lat"

matkom polskim, co "urabiali" sobie ręce, by przyszłe pokolenia miały lepsze życie. Tym wszystkim, co otoczeni puszcza i pozabawieni najelementarniejszych wygód — trwali dzielnie na swych placówkach, nie zapominając ani mowy i tradycji ojczyści, ani nie zrzucając swej wierności dla wiary katolickiej. Cześć IM!

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

Nasi Rodacy w Pôrto Alegre

Chyba nie będzie w tym żadnej przesady, jeśli się powie, że "Towarzystwo Polonia" w Pôrto Alegre jest jedną z najbardziej żywotnych organizacji polonijnych na terenie Brazylii. Twierdzenia tego nie opieram na osobistych sympatiach do tego towarzystwa ani na fakcie, że podczas zamieszkiwania w Pôrto Alegre przez szereg lat byłem czynnym członkiem tej organizacji. Wniosek swój wysnuwam jeszcze z lat chopięcych, gdy towarzystwo pod nazwą wówczas "Orla Białego" kwitło bujnym życiem kulturalnym, które nie zastężyło nawet mimo ostatniej wojny, kiedy to organizowano w sali "Polonii" rozmaite herbatki dobroczynne, celem zebrania funduszy na ofiary wojny w Polsce oraz klędy serdecznie i ze łzami w oczach żegnano w lokalu towarzystwa grupy polskich ochotników, udających się do Ameryki Polskiej na terenie Anglii.

Pierwsze lata powojenne zastały "Towarzystwo Polonia" przy odradzającym się na nowo życiu kulturalnym, przyciągającym jak magnesem całą miejscową kolonię polską. Oczywiście brak było wówczas sił fachowych tak potrzebnych do organizowania przedstawień scenicznych i wszelkich innych imprez kulturalnych. Wszelako własnym wysiłkiem i poświęceniem wielu ofiarnych osób życie społeczne ruszyło naprzód w nowym i zdwojonym tempie. Wprawdzie kolonia polska w Pôrto Alegre częściowo jest rozproszona na peryferiach miasta i oprócz wzmiankowanej organizacji skupia się także w towarzystwie "Kultura", jednakże większość jej zdecydowana grupuje się w "Polonii". "Polonia" prowadzi prym i nadaje ton miejscowemu życiu społecznemu.

Udało mi się to stwierdzić jeszcze raz, niedawno, gdy bawiłem tam przez kilka dni. Wypadła wtedy zabawa pod nazwą "Baile de Caipira". Nawiasem trzeba tu stwierdzić, że "Polonia" oprócz folkloru polskiego kulturywie także malowniczy folklor brazylijski. Sala towarzysztwa i przylegający bufet zatłoczone były przybyłymi ludźmi, którzy mimo przejmującego zimna gremialnie się stawili nie tylko dla zabawy, ale także by pogwarzyć sobie ze znajomymi. Nasz trój panował szczyry i serdeczny. Zabawa szła na całego. Miły nastrój podsycały był grzany winem, znajdującym się pod opieką p. Kowalczykowej. W konkursie "kaipirowskim" przyznano cztery nagrody parom najcharakterystyczniej ubranym, a nagroda najweselej bawiącego się małżeństwa przypadła państwu Kozłowskiemu.

Po wielu latach nieobecności w Pôrto Alegre serdeczność ze strony obecnych z jaką się spotkałem, może wydała mi się zbyt ciepła i zbyt ujmująca, przecie w porównaniu z dawniej toczącym się życiem towarzyskim nie zatraciła nic ze swej naturalności i swojskości.

Przy okazji należy dodać, że "Towarzystwo Polonia" buduje obecnie własny gmach, gdyż stara siedziba

okazała się zbyt szczerpła na potrzeby organizacji. Jest to trzypiętrowy budynek, którego jedno skrzydło znajduje się na ukończeniu. Druga jego połowa ma być wybudowana w najbliższej przyszłości. Praca podjęta w tym kierunku świadczy o rozwoju organizacji, jej stale wzrastających potrzebach i niezwyklej przedsiębiorczości jej zarządu, który nie zasympia gruszek w popiele, ale pracowicie wywiązuje się z podjętych wobec członków zobowiązań. Trzeba tu dodać jeszcze, że towarzystwo to posiada dla swych członków dom letniskowy, położony w Belém Novo, na plaży nad rzeką Guaiba, gdzie latem można spędzić tanio i przyjemnie swoje ferie.

Na zakończenie tych wrażeń i uwag należy życzyć "Towarzystwu Polonia" dalszego i owocnego rozwoju, a wszystkim jego pokrewnym organizacjom istniejącym w innych środowiskach polonijnych na terenie Brazylii, wzięcia przykładu z tej porto-alegreńskiej pracownicy i pożytecznej ze wszechmiar organizacji.

Jan Krawczyk

Casa Kaniak

ZAKŁAD KRAWIECKI

Artykuły męskie i dla dzieci. Wykonuje się ubrania męskie i kostiumy. Materiały krajowe i zagraniczne. — Ceny niskie. Rua Dezembargador Westfalien, 178. — Tel.: 4-6338 — Curitiba

ROZPOWSZEC H N I A J tygodnik "LUD" wśród przyjaciół i znajomych. Czym więcej nowych prenumeratorów zdobędziecie, tym

"Z jakim kapitałem wszedł Polski Naród do rozrostu Brazylii?"

Parę miesięcy temu, pewna osoba, rozmawiając z grupą inteligentów o naszych sprawach na tutejszym terenie, zwróciła się do mnie z pytaniem: "Jak pan uważa, ilu nas jest w Brazylii?"

Odpowiedziałem bez najmniejszego namysłu: pół miliona.

"A ja śmieję twierdzić, że maksimum 300 tysięcy" — zaznaczył mój rozmówca.

W pracy K. Głuchowskiego, byłego Konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie, "Wśród Pionierów polskich w Brazylii" jest zamieszczona "Tabela dopływu kolonistów polskich do Brazylii".

Liczby dopływu osadników polskich, wzięte ze wspomnianej powyżej "Tabeli", pozorują się naturalnym przyrostem, obliczonym przeze mnie od 1871 do 1960 roku dadzą nam przeszło 353.000 osób.

Otóż tyle było by nas w Brazylii, gdyby po roku 1920 nie istniał dopływ naszych osadników do tego Kraju. Jednak od roku 1920 do 1939 czyli do wybuchu drugiej wojny światowej przybyli nasi grupowo do Stanów: Espírito Santo (Diamantina), S. Paulo (fazendy kawowe), Paraná (Faxinal dos Índios), Rio Grande do Sul (Santa Rosa), a pozatem był stały ciąg po-

MIKOLAJ ŚWIATOLDYCZ - (Tłum. z oryg. włosk. - autora)

(Tekst włoski ogłoszony drukiem w mies. "Crivello", oraz w tomie "Młoda Poezja Włoska")

"Tęsknota"

Zielen pól i pszenicy złoto,
chwycące się żyto i owies —
to miłość mojej pieśni.
Jastrząb ze szczytu gruszy wypatruje,
a wiatr go kołysze...
A w świerkach i sosnach chór ptaszek
Na Madonny zaś...
A chmurę są jak owieczki na pastwiskach niebios.
O, ziemię moją, ziemię mej młodości...
A Ty, Mamo?...
Nadzieja mi ostała,
że doleci do Ciebie mego płaczu echo...
A do mnie?... Wy — pola, doliny i lasy,
na falach eteru błękitnych,
przysłijcie mi wasze westchnienie pachnące,
jak lekkie echo, co ucho usłyszysz,
i leczyc będzie za wami tęsknotę.

(Tłom. z włoskiego — Giosue Carducci.)

"Nuda zimowa"

Był chyba kiedyś dzień taki,
Ze słońce świeciło w górze,
Ze były fiołki i róże,
I uśmiech, i światła był zar?
Był chyba dzień taki,
Młodość jaśniał słodyczą,
Chwała, pięknością dziewczęcą;
Miłość i wiara były, i czar?
To może było w tych czasach,
Czasach Walniki, Homera:
Ale tak dawno to era...
I słońca nie mamy dziś już.
Ta mgła zbrukanej już zimy
Owija mnie dziś, jak szata.
A uszak to popiół jest świata,
Mnionych dni popiół i kurz.

NA POLSKĄ GRUPĘ FOLKLORU ZŁOŻYLI:

Sociedade União-Juventus	Cr\$ 20.000,00
Sociedade Kościuszko	Cr\$ 10.000,00
Comité do Milênio da Polônia	Cr\$ 15.000,00
Pan Wanda Lachowski	Cr\$ 1.000,00
N. N.	Cr\$ 100,00

WSPÓLPRACUJ z kampanią powiększenia prenumeratorów i czytelników "LUDU" i stanięz się uczestnikiem licznych nagród!!!

POSZUKUJE SIĘ:

Maszyny parowej o sile od 20 do 25 H.P. w dobrym stanie do pedzenia małego tartaku. Zainteresowani mogą zgłosić się na adres: Władysław Welfer, Campo Novo, Laranjeiras do Sul, Paraná.

Dr. Gabriel Nowicki

Dyplom uniwersytetu Paryskiego
Były profesor uniwersytetu Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjeżdża: Farmácia Steifeid Pracę Tiradentes 530 od godziny 9-tej do 1-szej po poł. Rezydencja: Carlos de Carvalho 369, od godziny 3-tej do 5-tej po południu. Choroby ogólne. Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.



Clarea 4 graus por mez LIMPA DESINFETA REFRESCA

JAK NAJKUTECZNIEJ WYSLAĆ POMOC DO POLSKI?

Przez Pekao.

JAK NAJWYGODNIEJ WYSLAĆ UPOMINEK DO POLSKI?

Przez Pekao.

JAK NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ WYSLAĆ LEKARSTWA DO POLSKI?

Przez Pekao.

ALBOWIEM TOWARY PEKAO SĄ JUŻ W POLSCE I SZESĆ ODDZIAŁÓW PEKAO STO DO DYSPOZYCJI ODBIORCÓW (WARSZAWA, — GDYNIA, — KRAKÓW, — SZCZECIN, — RZESZÓW I NOWY TARG).

ZĄDAJCIE CENNIKÓW OD UPOWAŻNIONYCH PRZEDSTAWICIELI LUB OD PEKAO TRADING CORPORATION 25 BROAD STREET, NEW YORK 4, N. Y.

"MATKA BOŻA I MOJA"

WYDAWNICTWO IM. O. MAKSYMILIANA KOLBE

Cena 45 ct. — (90 krz. — 100 stron)

GŁOSY

"Ks. Prob. T. Wojtas — 5, Hanover Terrace, Brighton, Sussex — wydał pożyteczną książkę z czytankami majowymi p. t. "Matka Boża i Moja". Wielebni Księża zechcą zainteresować się nią i nabyć pod powyżej podanym adresem".

Ks. Prał. W. Staniszewski
Ks. Inf. B. Michalski
Londyn, dnia 21 kwietnia 1960

"Otrzymałem (książkę) — "Matka Boża i Moja". Czytam ją właśnie i bardzo mi się podoba... Chciałbym prosić o... egz., które rozdadam tu i ówdzie. Poza tym będę tym ludziom o tej pięknej pracy mówić. Niezwykle jest na czasie..."

Witold Cieński

Londyn, d. 25 kwietnia 1960. "Niech dobroć Boża stokrotnie zapłaci... Dziękuję za cenę przesyłkę książki "Matka Boża i Moja". Książka ta wiele się przyczyni do rozszerzenia chwały Matuchny Najświętszej i zapali niejedno serce. Oby tych broszur jak najwięcej dostało się do rąk wiernych czcicieli Matki Najświętszej..."

S. M. Leonia

"Objętościowo niewielka książeczka spełni piękne zadanie w szerzeniu miłości do

Niepokalanej... Popularnie podana mariologia, dobrane i aktualne przykłady, a przy tym jasny, nie męczący styl, bardzo polecają ten nowy przyczynek do polskiej literatury maryjnej.

Niech Niepokalana W. Księdzu błogostawi...
Ks. Dr. Jan Wolnak
O. Duch. Polskiego Seminarium w Paryżu.

ZAMÓWIENIE:

Collegium Marianum, - 5, Hanover T-ce, Brighton, England.

Proszę przysłać... egz. "Matka Boża i Moja". Należność przesyłam — prześle Adres zamawiającego:

Zabezpieczcie się na ZIME. — Składy CASAS PERNAMBUCANAS otrzymały materiały na zimę i sprzedają po cenach fabrycznych. Curitiba: Praça Tiradentes, 562 Praça Zacarias, 600 Portão: Av. Rep. Argentina 4011 S. José dos Pinhais Antonina.

CASA SAITO LIMITADA

HIPERADUBOS — MÁQUINAS — MOTORES BOMBAS — TRATORES SEMENTES E MATERIAL PARA LAVOURA EM GERAL Matriz - Carlos de Carvalho, 366 — Cx. Postal, 980 Filial - Rua 7 de Setembro, 1.910 CURITIBA — PARANÁ SOLICITE CATALOGOS E INFORMAÇÕES

Casa 3 "B".

HIPOLITA DOPIERSKIEGO

Rua Riachuelo 308 — Curitiba — Paraná WIELKI WYBÓR: — Ubrań gotowych, kapeluszy, bucków, koszul, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Po cenach fabrycznych — Atacado e varejo

PACZKI PEKAO DO POLSKI Na wakacje letnie

Z radością witana będzie każda PACZKA PEKAO przekazana przez WAS dla Rodziny i Przyjaciół w Kraju.

Zamawiajcie już teraz, by na czas dostarczyć: Paczki żywnościowe wg. katalogu PEKAO. MATERIAŁY na ubrania 100% wełny. PACZKI PREZENTOWE dla pań, panów i dzieci. PACZKI "DO WYBORU" za które odbiorca w Kraju wybierze najbardziej aktualne przedmioty i które potem korzystnie może odsprzedać.

PEKAO posiada we wszystkich Oddziałach w Kraju bogato zaopatrzone składy w najnowocześniejsze LEKARSTWA AMERYKAŃSKIE.

CENTRALA PEKAO w Warszawie i Oddziały — KRAKÓW, GDYNIA, SZCZECIN, NOWY TARG i RZESZÓW — szybko wykonają Wasze zlecenia

Wyłącznie PACZKI PEKAO są dostarczane do domów bez cła i bez żadnych dodatkowych opłat.

Po informację i katalogi zwracajcie się do:

Przedstawicielki PEKAO New York, P. HALINY BERGMAN, — São Paulo, Rua Ana Cintra 295, ap. 51 — Tel.: 52-87-29. — Adres dla korespondencji: Caixa Postal 5127.

LUD

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski, C.M.
Redator: Pe. José Zając, C.M.

Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846
przyjmuje codziennie (oprócz niedziel i świąt)
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4-1057

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigidos a: Wazelką korespondencje, listy pieniężne i czeki adresować:

REDAÇÃO DO "LUD"
Caixa Postal 155
CURITIBA — PARANÁ

PRENUMERATA ROCZNA —

w Brazylii i w innych krajach amerykańskich	Cr\$ 200,00
Dla innych krajów	Cr\$ 300,00
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii	Cr\$ 350,00
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego	Cr\$ 4,50
Cena egzemplarza w São Paulo i Pôrto Alegre	Cr\$ 7,00
Cena egzemplarza w Rio	Cr\$ 8,00

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć: SAO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João).

W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.

PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3
RIO: przy kościele polskim - Av. Marques de Abranches, 215.

Guarapuava, 30-2-1960 r.
Michał Sekuła
Członek Sekcji Literackiej
Obchodu Tysiąclecia Polski

KĄCIK RODZINNY

PRZEDWCZESNE MAŁŻEŃSTWA

Ze wszystkich zagadnień nurtujących ludzką uwagę, najwięcej uwagi zajmuje małżeństwo. Czy będzie trwałe i szczęśliwe? — to kwestia nurtująca nie tylko najbliższe ciotki, uważające się za znawczynie tych spraw, ale także ekspertów, którzy opierają się na statystyce małżeństw i rozwodów, starają się rozwiązać zagadkę, które małżeństwa dają większą rekonwalescencję — czy te zawarte w bardzo młodym wieku, czy też te, w których obie strony miały czas "nabrać rozumu".

Zwolennicy wczesnych małżeństw, a są tacy i wśród ekspertów, twierdzą, że z wczesnych związków wynikają dla następnych pokoleń duże korzyści, jak na przykład — dzieci zrodzone z młodych małżeństw są silniejsze fizycznie i odznaczają się wzrostem wyższym od rodziców, a także, że żyją dłużej od dzieci zrodzonych z rodziców starszych.

Przeciwnicy natomiast, posługując się licznymi przykładami, wysuwają argumenty wprost przeciwnie. Przyznając dzieciom z młodych rodziców pewne plusy natury fizycznej, jak na przykład długowieczność, są zdania, że te zalety w niczym nie wyrównują braków natury psychicznej.

W pierwszym rzędzie — wywodzą przeciwnicy — rodzice zawarzą związek małżeński w tak wczesnym wieku, sami nie zdążyli wychować się w atmosferze domowej czy szkolnej. — Wniosek z tego, że ich dzieci będą jeszcze gorzej wychowane i

jeszcze mniej wyniosą z domu rodzicielskiego. Tak jak ich rodzice — dzieci te nie będą doceniały wartości nauki a w domowym ognisku nie znajdą żadnych wartościowych bodźców do pokonania trudności życiowych. Pójdą jak ich rodzice po linii najmniejszego oporu i szukania najłatwiejszych a tym samym nie najlepszych rozwiązań.

Trzeba jeszcze doświadczyć okiem spojrzeć na samo współżycie małżeńskie. Cóż dwoje młodych ludzi, którzy o życiu nie wiedzą, może zbudować trwałe na kruchych podwalinach młodzińskiego doświadczenia?

Praktyka wykazuje, że siedem na dziesięć w ten sposób powstałych małżeństw, tylko dwa małżeństwa można uważać za szczęśliwe.

Wywodom przeciwników za wczesnie zawieranych małżeństw nie można odmówić słuszności.

"Polak"

Rady dla Gospodyń

Syrup z truskawek
Wybrać dojrzałe i zupełnie zdrowe truskawki, włożyć do worzeczka płóciennego i wycisnąć wszystkie sok do podstawionej miski. Na każdą kwartę soku wziąć kwartę dość gęstego syropu ugotowanego z cukru i wody. Zmieszać i gotować na bardzo wolnym ogniu godzinę. Zlać do czysto wyparzonej butelki lub słoju i szczelnie zakręcić wieczkiem.

Smaczne kanapki
1 filiżanka drobno posiekanych ziemnych oliwek;
1 filiżanka gotowanej szynki mielonej przez maszynkę;



Wiadomości z całego świata

STANY ZJEDNOCZONE

● **Cyfry mówią** - Waszyngton, D. C. — Z zestawień federalnego biura spisu ludności 1960 wynika, że stan New York bije nadal rekordy pod względem ilości mieszkańców (16.598.507). W porównaniu z rokiem 1950 ilość mieszkańców stanu New York zwiększyła się o 1.766.315 osób.

WŁOCHY

● **Wieś Olimpijska czeka** - Rzym. — Włoski Komitet Olimpijski (CONI) przejął w posiadanie przygotowaną na przyjęcie 7.000 sportowców z całego świata wieś olimpijską. W tej chwili urządził się wewnątrz znajdującej się w nowym osiedlu 1.350 mieszkań, które muszą być gotowe pod koniec lipca. Po igrzyskach olimpijskich mieszkania te zostaną zajęte przez rodziny urzędnicze.

KANADA

● **Wycieczka samochodów niemieckich "Volkswagen" do Kanady** - Kanadyjska filia "Volkswagen" w Toronto sprowadziła w ub. roku 27.000 samochodów prywatnych tej firmy, a około 6.000 ciężarówek. Od roku 1952, w którym

rozpoczął się przywóz do Kanady samochodów europejskich firma "Volkswagen" dostarczyła 120.000 samochodów. W ubiegłym roku zarejestrowano w Kanadzie 427.000 nowych samochodów. Cyfra ta obejmuje 114.500 samochodów pochodzących z Europy (połowa z Anglii) a około 30.000 samochodów niemieckich.

RUMUNIA

● **Czy Anna Pauker umarła?** - Bukareszt. — Mówi się tutaj, iż Anna Pauker, dawna szara eminencja reżimu komunistycznego w Rumunii oraz minister spraw zagr., która jednak od roku 1952 znajdowała się w nielaskie, zmarła niedawno w Bukareszcie. Jak wiadomo, Anna Pauker cieszyła się wielkim zaufaniem u Stalina. W roku 1952 pozbawiono ją jednak wszystkich funkcji partyjno-rządowych za "odchylenia ideologiczne".

FRANCJA

● **Największy naftowiec zbudowany w Europie** spuszczono na wodę w Dunkierce. - Dunkierka. — Spuszczenie na wodę największego naftowca, jaki kiedykolwiek zbudowano w Europie, odbyło się w miejscowej stoczni przy licznych udziałach ludności i przedstawicieli władz. Naftowiec, "J. Paul Getty", zbudowany na zamówienie towarzystwa amerykańskiego, mierzy 256 metrów długości i 32 metry szerokości. Pojemność jego wynosi 73.800 ton. Statek razem z pełnym ładunkiem będzie ważył 97.000 ton.

JUGOSŁAWIA

● **Tito krytykuje wielkie mocarstwa i popiera w całości sowiecki plan rozbrojenia**. - Belgrad. — Od wtorku toczą się na wyspie Brionii rozmowy między Tito i Naserem, który bawi w wizytę w Jugosławii. Na bankiecie we wtorek wieczorem Tito oświadczył między innymi: — "Wielkie mocarstwa wykazały, iż nie są w stanie przystąpić w sposób twórczy do rozwiązywania zagadnień o decydującym znaczeniu dla ludzkości".

"Nie powinniśmy kroczyć biernie za wydarzeniami i nie należy oczekiwać od wielkich mocarstw, by wzięły w swoje ręce obronę naszych interesów". Przywódca jugosłowiański uważa, iż mniejsze państwa, nie należące do żadnego z dwóch wielkich bloków światowych powinny wzmocnić swoją działalność na polu polityki światowej, z tym jednak, by nie tworzyć jakiegos "trzeciego bloku".

POLSKA

● **Znaczki Grunwaldzkie**. - Poczta polska z okazji 550 Rocznicy Grunwaldu wyda 3 znaczki. Na pierwszym będzie umieszczony wizerunek głowy Jagielli, drugi będzie miniaturową reprodukcją "Bitwy pod Grunwaldem" Jana Matejki, na trzecim znajdzie się pomnik realizowany właśnie na polach grunwaldzkich. Znaczki w czasie samej uroczystości będą stemplowane specjalnym datownikiem.

JORDANIA

● **Posąg Chrystusa** wzniesiony zostanie na Górze Oliwnej - Jeruzolima. — Rząd Jordanijski dał oficjalne zezwolenie, aby rzeźbiarz amerykański Eward Fairbanks zajął się budową posągu Chrystusa na Górze Oliwnej w Jeruzolimie, która leży na terytorium Jordanii. Posąg przedstawiający mo-

dłającego się Chrystusa będzie ustawiony pod drzewami oliwkowymi na brzegu Cedronu naprzeciwko części murów pochodzących z epoki Chrystusa. Jest to miejsce najlepiej zachowane, gdzie widzi się je takim, jakie opisane zostało w Ewangeliach w scenie przedstawiającej ostatnią noc Chrystusa z apostołami, w chwili aresztowania.

ROSJA

● **Moskwa donosi**. - Londyn — Sowiecka agencja prasowa Tass donosi, że w pobliżu Krasnojarska (Syberia) podczas kopania gruntu pod nową elektrownię, znaleziono olbrzymi kiel mamuta długości trzech jardów.

JAPONIA

● **9.311.774 mieszkańców** liczy Tokio - Tokio. — Liczba mieszkańców największego miasta świata, Tokio, wzrosła o 290.461 osób w ciągu jednego tylko roku, i 1-szego maja 1960 wynosiła 9.311.774 dusz.

WENEZUELA

● **Nowe pola ropoносne w Wenezueli**. - Caracas — W pobliżu jeziora Marakaibo w dolinie Tigre (stan Anzoategui w Wenezueli) natrafiono na wielkie pola naftowe bogatsze od pól w Kuwejcie (Półwysep Arabski).

KRONIKA WOJSKOWA

★ **W amerykańskich kołach wojskowych** mówi się, że w Kuby bawią wojskowi technicy sowieccy, celem założenia sowieckiej bazy dla łodzi podwodnych, w pobliżu Hawany-Mariel.

★ **Z oświadczenia japońskiego ministra** spraw zagranicznych wynika, że Stany Zjednoczone wycofały z terytorium japońskiego swe samoloty wywiadowcze typu "U-2".

★ **Między sztabami Ameryki i Anglii** trwają narady nad utworzeniem stałej służby atomowych patroli lotniczych dookoła świata. Specjalne samoloty wyposażone w bomby nuklearne prowadziłoby loty bez przerwy. Chodzi o to, by w drodze jakiegos zamoczenia rakietowego Sowietów nie zniszczyły angielsko-amerykańskich baz lotniczo-atomowych.

★ **Portugalia** wzmacnia ostatnio swe wojskowe garnizony na kolonii afrykańskiej — Angoli.

★ **W prasie amerykańskiej** ogłoszono, iż w latach 43-19 do 1946 znaleziono w biurach angielskiej misji wojskowej w Moskwie 28 tajnych aparatów podsłuchowych, podłożonych przez Rosjan.

★ **Korporacja Chryslera** otrzymała zamówienie od rządu Stanów Zjednoczonych na 720 czołgów M60, na których będą umieszczone 105-milimetrowe armaty. Nadto wymieniona kompania pobuduje 212 czołgów M88.

★ **Marynarka amerykańska** zamówiła dalsze cztery łodzie podwodne o napędzie atomowym. Łącznie z tymi jednostkami Stany Zjednoczone będą posiadały 37 tego rodzaju okrętów podwodnych.

JAN WÓJCIK — Pôrto Alegre — (Specjalna korespondencja dla "Ludu").

GDYBY NIE BYŁO GRUNWALDU...

(Z OKAZJI 550-TEJ ROCZNICY ZWYCIESTWA GRUNWALDZKIEGO 15-VII-1410)

ściami. Okres lat 1306 — 1333 w jakim był królem polskim, to nieprzerwany ciąg wojen i niesnasek, intryg wewnętrznych i międzysąsiedzkich, ambicje, aliansy i zdrady, rozbiście dzielnicowe kraju, a przeciw temu wszystkim on jeden — Król. Mały król "Łokietek".

Potężny Zakon, rosnący w siłę Brandenburgencka niemiecka oparta poprzez Nową Marchię o granice polskie, wrogo nastawieni królowie czescy i własne niezrozumiałe potrzeby zjednoczenia społeczeństwa, były największymi problemami monarchii. Walcząc i lawirując polityką, odzyskał Pomorzanie Gdańskie, ale mu je odebrali margrabiowie brandenburscy, zajmując Gdańsk. A kiedy pozwolił swemu staroście Bogusławowi wezwać do pomocy przeciw Brandenburczykom Krzyżaków, ci nadeszli chętnie, ale zwyciężając swoim zdradziłem, zajmując dla siebie Gdańsk i Tczew i osiedlając się na Gdańskim Pomorzu. A że już byli w tym czasie podbili Prusaków i osiągnęli wpływy w Inflantach — dzisiejszej Łotwie — przeto całe pobrażenie Bałtyku od Zatoki Gdańskiej do Fińskiej znalazło się w ich rękach. I to wtedy właśnie Wielki Mistrz Zygfryd von Feuchtwangen przeniósł stolicę do Malborka.

Nieustanne kłopoty z Krzyżakami zmusiły Łokietka by odwołał się do Rzymu. Ale ze rozjemcami i sędziami zostali Polacy, Zakon skazany na zwrot Pomorza odmówił zgody na podporządkowanie się, zarzucając sędziom stronniczość. Wyrok następnego sądu, pruskiego tym razem, był wręcz odwrotny i teraz z kolei Łokietek go nie przyjął. Wojna stała się nieunikniona. Sprzymierzeńcami króla polskiego byli Węgry, księżęta Siedmiogrodzcy, Dania i Litwa, ta ostatnia od czasu swego pierwszego porozumienia z Polską z roku 1325. Neutralną pozostała Ruś, co było też wielkiej miary osiągnięciem. Wszystkie te sojusze wyrosły z politycznego rozumu Łokietkowego.

Wykłępy podówczas przez papieża Zakon Krzyżacki szukał sposobów pozbycia się niewygodnego zjednoczyciela Litewskiego. Pod pozorem obrony Mazowsza przed Litwinami, utargnęli zakonnicy do Wielkopolski. Dwa urobie obczy, w skomplikowany sposób powiązane po obu stronach sojusznymi nie tylko księstwem, ale całych państw, doprowadziły do rozlania się pożogi wojennej na przeciąg kilku lat. Krzyżacy mało się już wte-

dy kogokolwiek krepowali. Rabowali i burzyli miasta gorzej pogan, wycinając ludność i zaciekle paląc i niszcząc kościoły i klasztory. Porzucili już dawno skórę jagnięcia. Szczęściem dopadli ich wreszcie Łokietek pod Płowcami w roku 1331 i zadał znajdującej się tam części ich wojsk ciężką klęskę.

Ale nie było danym Łokietkowi doczekać zniwota z tej trudnej, krwawej siewby. Intrygi i ignorancja doprowadziły do kilkoletniego rozjemstwa. Zakon zalał sobie sprawy drogą przekupstwa i układów, aż wreszcie został przez wszystkich niemal swych ziemiacz dotychczas zagarniętych. I w tym czasie właśnie zamknął oczy wspaniały Łokietek. Miał 73 lata gdy umierał, a opuszczał swą ojczyznę z tą wielką gorączką w sercu, że jej nie zjednoczył i nie stworzył z niej potęgi. Tak mniemał. Nie wiedział, że dzieło jego mimo pozornych niepowodzeń było olbrzymie, a triumf Zakonu spowodowały tylko okoliczności i wielkie już, niemal nie do złamania w tamtych warunkach siły Krzyżaków.

Dwudziesto trzy letni syn Łokietka Kazimierz Wielki, stawał na czele narodu w warunkach pozornie takich, jakie miał Łokietek gdy na tron wstępował. Ale już wiele spraw było na dobrej drodze. Kazimierz widząc swój kraj wyniszczony wojnami, zaczął rządy od układów i procesów z Krzyżakami.

Pierwszy proces o Pomorzanie odbył się jak wie- my jeszcze za życia Łokietkowego. Drugi, już Kazimierzowski, czasu, przyniósł Polsce przegrana. Ale gdy i król polski i nawet Stolica Apostolska nie zgodziły się na wyroki, rozpoczął się proces trzeci. Wyrok tym razem wypadł korzystnie dla Kazimierza. Krzyżacy przeciw nie poddali się mu i odwołali do Rzymu, co oznaczało ponowną zwłokę.

I wtedy Kazimierz rozpoczął drugą część swego dzieła. Zawarł przymierze z księżętami Zachodniego Pomorza, którzy zobowiązali się nie pozwolić na przemarsz przez ich ziemie rycerzom Zakonu. I to był po klęsce pod Płowcami największy cios dla Krzyżaków.

Nie dość jednak na tym. Wspaniałymi królami byli ostatni nasi Piastowie. Oto Kazimierz — jakże słusznie obok Chrobrego nazywany Wielkim — działał dalej. Po tylu latach rozbięcia i wojen,

postawił sobie za cel pokój i mądrą politykę i tym orężem osiągnął cele nie na miarę jednego człowieka. Naród polski rozumiał to dobrze, bo już Janko z Czarnkowa, kronikarz współczesny Kazimierzowi, pisał, że obawiał się, "aby ze śmiercią króla pokój mitygujący, nie znikł ten pokój, do którego za jego życia przywykli, nie spodziewał się już od nikogo tych uprzejmych przemówień, tego pocieszenia strapiionych, które od niego słyszał i przywykł przyjmować." (4).

Dla swoich dalekouwzrocznych planów oddał Kazimierz córkę Elżbietę za Bogusława Pomorskiego, a syna z tego małżeństwa, Kaźka Szczecińskiego, adoptował. Książę szczeciński stał się więc następcą tronu polskiego. Aby mu zaś ułatwić przyszłe panowanie, raił król Kaźkowi ożenek z córką księcia Litwy Olgierda, a gdy mu zmarła, z księżniczką mazowiecką, z księstwa dotychczas z Polską nie połączoną.

Plan złączenia się z Prusami Zachodnimi poprzez Kaźka Szczecińskiego, a z Litwą poprzez własną żonę królewską — dojrzał. Dalsza polityka Kazimierza dała Polsce wspólną granicę z księstwami zachodnio-pomorskimi i Zakon stał się z tą chwilą zależny od tego jakie będą stosunki między Polską a Pomorzem. Krzyżacy otrzymali następne potężne uderzenie.

Pozostawała sprawa zaszachowana ich od wschodu, to znaczy unormowania stosunków polsko-litewskich. Sam Kazimierz ożeniony był z Anną Aldoną Gedyminowiczówną, Kaźka z córką Olgierda, a dawny sojusz z Łokietkiem obowiązywał Litwinów i interesował ich mimo wielu punktów zapalnych. Nie zdążył już przed śmiercią zalać tego problemu sam wielki król, "ze wszystkich królów i księząt, jacy kiedykolwiek w czasach dawniejszych panowali w Królestwie Polskim, największego u Polaków godny żalu, zważając że po sobie żadnego potomka płci męskiej nie zostawił" (5). Ale gdy po jego śmierci panowie polscy, już świadomi potęgi i siły zjednoczenia, podpisali w 1385 roku pakt w Krewie z księciem litewskim Władysławem Jagiellą — nastąpił ostatni z serii politycznych ciosów dla niemieckiego państwa zakonnego. Cios był niespodziewany i ciężki, wręcz katastrofalny. Potężnym Krzyżakom zaczęło brakować oddechu.

(4) — Janko z Czarnkowa — Kronika.

(5) — Jan Długosz — Amates Regni Poloniae, Ks. XII; T. III — P. 301.

(Ciąg dalszy nastąpi)

III
Nieskoordynowaną obronę Prusaków ziamali Krzyżacy wulgarnym wytypianiem przemocą i jak zawsze, ulubioną swoją metodą — chytryścią. Nadawali możnym Prusakom przywileje, a gdy ich sobie tym pozyskali, nie dbali więcej o prosty lud. Jedyną postawą pruska wobec Krzyżaków została prelamana wewnętrzny rozbiście. Prymi tywni Prusacy nie zrozumieli że wybiła godzina ich narodowej śmierci.

Kolonijści sprowadzeni z Zachodu szli do Prus chętnie. Chłopi niemieccy, rzemieślnicy, kupcy, osiedlani w majątkach zakonnych mieli się dobrze. Oni jedni korzystali z prawa, bo Prusakom nawet oddzielne kościoły budowano, by nie stykali się z osadnikami. Zabroniono im języka pruskiego, zabroniono osiedlania się w pobliżu przysiółkami. Gnębiona ludność czyniła naprawdę powstania, ale te tłumione były krwawo, że kraj jęczał w ucisku i nędzy, na której toczyli się koloniści, bogacząc z kolei swych panów — Krzyżaków.

W latach 1274 — 1280 zbudowali sobie zakonnicy w Malborku pruskim obronny zamek dla tamtejszego kontury, a w 1309 zjechał tam sam Wielki Mistrz Zakonu z Wenecji. Prusy stały się państwem zakonnym z własną stolicą i wodzem. Zrobiła się nowa potęga, z każdym rokiem trudniejsza do zwalczania. Zwolna ale nieuchronnie, zaczęła ta potęga zagrażać bezpośrednio wszystkim ludom na wschód i południe położonym i tak cień jej padł przede wszystkim na naród polski. Z gości Konrada Mazowieckiego stali się najeźdźcy panami terenu.

Popierani przez nieświadomą prawdy opinię Zachodu i przez Niemcy, niemiecką politykę prowadzący obok swojej własnej, utworzyli Krzyżacy kohorty germanizmu, wschodni bastion przysięgi potęgi prusko-brandenburskiej, uderzeniowy tarc dla formującej się Rzeczy Niemieckiej. Umęczeni w Szczytnie Danusia i jej rodzic Jurand a "Krzyżaków" Stenkwicza, są symbolem owych czasów. Podstęp, zdrada, niemoralność, okrucieństwo i nieludzka duma — oto cechy jakimi odznaczali się rzekomi Rycerze Maryi Panny i metody jakimi się posługiwali.

4. — ŚWIT PO NOCY
Król Władysław Łokietek — "wielki przez to co działał, jak i przez to co przygotował" (3) — zastał w Polsce sytuację taką, że każdy inny człowiek w jego położeniu cofnąby się przed trudno-

(3) — Anatol Lewicki — Zarys z historii Polski.

SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

SIÓDMA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 7
 Onego czasu: Mówił Jezus uczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilki drapieżne. Z owoców ich poznacie ich. Czy zbierają z ciernia jagody winne albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi, a złe drzewo, owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić, ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie ich. Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie, wejdź do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiesiach, ten wejdzie do królestwa niebieskiego.

WYŚLAWIAMY MEZE CHWALEBNE W RODZAJU SWOIM

Bolesne to, ale prawdziwe, że Brazylia — kraj katolicki, coraz bardziej schodzi na tory herezji, a coraz więcej osób nie tylko z prostego ludu, ale i ze sfer inteligentnych wpada w szpony tych czy innych zabobonów.
 Zyjemy w podobnych czasach co i św. Wincenty. Jak wtedy — wojny i niepokoje, a z tym upadek wiary i moralności, tak i dziś jesteśmy świadkami dekadencji moralnej oraz ślepoty umysłowej, bo inaczej nie można wytłumaczyć ślepych zabobonów, które grasują coraz więcej jak np. edycyniania, głupie zastawy na rogach ulic złożone z pozywienia i butelek. A cóż dopiero mówić o szaleństwach seansów spirytystycznych? Zaprawdę — nieograniczona jest liczba głupców — jak twierdzi Pismo św.

Wśród tej powodzi zabobonów jest jedno, które rzuca nie tylko cień nieuświadomienia religijnego, ale i dobrego wychowania — to nastawienie wielu herezyków do kapłanów.

Nie mogąc, pomimo tylu usiłowań, wyrwać się z serca wiernych, nie wiedząc już, co mają robić, by zyskać nowych adeptów dla swych nowych wierzeń — różni herezyki wysydzają kapłanów, oskarżają ich o wyzyskiwanie wiernych, lecz przede wszystkim — ośmiewają ich w ten czy inny sposób.

Czas już położyć kres herezykiemu fanatyzmowi oraz jego bezwstydnosci, biorąc w obronę osoby Boga poświęcone.

Szanując naszą godność katolików — nie dozwólmy, by w naszej obecności szargano dobre imię sług Ołtarzy.

Lecz przede wszystkim — zerwijmy z herezykami -dwuznacznymi wypowiedziami, które niestety wskiaka się do rodzin katolickich i patrzymy na osoby Boga poświęcone oczyma wiary, pamiętając na słowa Chrystusa Pana: "kto wami gardzi — Mną gardzi" — a kto gardzi Chrystusem, nie jest już Jego uczniem.

50-lecie kapłaństwa arcybiskupa Bernarda J. Sheila - (Chicago)

Jeden z najświetniejszych kaznodziej Ameryki w obecnej dobie, arcybiskup Bernard J. Sheil zyskał sobie sławę w całym świecie jako nieustraszonego obrońcę uciskanych i pokrzywdzonych jednostek i narodów. Jako niezrównany mówca i psycholog — zwalcza on wszelkie zło, które przejawia się w obecnym świecie przesiąkniętym nawrośkiem duchem skrajnego materializmu.

Ks. Arcybiskup Bernard J. Sheil urodził się 18 lutego 1888 w St. Columbille. W latach szkolnych celuje w przemówieniach publicznych i dyskusjach oraz w sporcie. Po ukończeniu szkoły średniej odrzuca propozycję kariery sportowej i wstępuje do seminarium duchownego St. Viator w Bourbonnais. Święcenia kapłańskie otrzymuje w maju 1910 roku.

Z wybuchem wojny światowej zostaje kapelanem w szkole marynarki Great Lakes. Po wojnie pełni funkcje wikariusza przy katedrze św. Imienia oraz pracuje jako kapelan więzienia Old Cook County. Stąd wynosi decydujące doświadczenia, które skłoniły go do poświęcenia się w przyszłości sprawie młodzieży. Widząc jak często zwykły przypadek może zepchnąć człowieka z gościnną uczciwością na krętą ścieżkę zła i zepsucia, młody kapłan zaczyna rozumieć jak pięknym i wielkim celem społecznym jest praca nad kształtowaniem się dopiero młodym pokoleniem i jak ważne jest kierowanie go od samego początku na właściwą drogę.

Narazie pracuje w kancelarii biskupiej, pomagając w administracji diecezji. W roku 1924 zostaje mianowany Kanclerzem i w tym charakterze towarzyszy ówczesnemu Arcybiskupowi Chicago, Kardynałowi Mundelein, w podróży do Rzymu, gdzie otrzymuje z rąk Papieża Piusa XI

godność prywatnego szambelana papieskiego. W roku 1924 młody prałat współpracuje w kierownictwie XXVIII Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, którego jest skarbnikiem. Na skutek rezygnacji księdza biskupa-sufragana Chicago, ks. prałat Sheil zostaje powołany na zastępstwo, a następnie mianowany sufraganiem diecezji chicagowskiej i biskupem tytularnym Pege. Sakry biskupiej udzielił mu kardynał Mundelein w Katedrze Świętego Imienia dnia 1 maja 1924 roku.

W dwa lata później, w 1930 roku, przy poparciu kardynała Mundeleina, Biskup Sheil zakłada Catholic Youth Organization, której działalność obejmuje z czasem wszelkie przejawy życia młodzieży. Przez przeszło dwadzieścia lat ks. Biskup Sheil — stwarza coraz to nowe najbardziej różnorodne instytucje i działy pracy CYO i osobiście kieruje nimi. Począwszy od sportu, poprzez ośrodki wakacyjne, zakłady naukowe, opiekę społeczną, radio, Biskup Sheil — ten prawdziwy Apostoł Młodzieży — prowadzi tych, o których nikt przedtem nie dbał, drogą wiodącą ku jasnej przyszłości.

W czerwcu 1959 Ks. Biskup Sheil zostaje mianowany przez Ojca Świętego, Papieża Jana XXIII, arcybiskupem tytularnym Selge.

(A.P.S.)

W Streszczeniu...

Uważane są za związki prokomunistyczne następujące instytucje: "O voto dos analfabetos", "O movimento nacionalista", "A estatização do ensino" oraz "Demagogias análogas", — o których istnieniu każdy wyborca-chrześcijanin powinien wiedzieć.

Znany lekarz duński wchodzi do zakonu. — Znany psychiatra, 66-cio letni dr. Paul J. Reiter, dyrektor szpitala dla umysłowo chorych w Kopenhadze, postanowił wstąpić do zakonu Benedyktynów. Dr. Reiter, który nawrócił się na katolizm kilka lat temu, jest bardzo ceniony z powodu swej głębokiej wiedzy. Interesują go żywo zagadnienia z zakresu medycyny, teologii i filozofii.

Biskup Inonga (Kongo Belgijskie) apeluje do mądrości chrześcijańskiej. — Biskup van Cauwelaert ordynariusz Inonga poświęca sprawę uzyskania przez Kongo niepodległości politycznej swój ostatni list pasterski. Podkreślił, że "dzień niepodległości jest dniem ogólnej radości", biskup zwraca uwagę na nie-

bezpieczeństwa związane z okresem przejściowym, które mogą wiązać się z dyskryminacją białych. Biskup apeluje do swych wiernych, do ich odpowiedzialności za obecne i przyszłe sprawy, do mądrości, cierpliwości i ufności. Również biskup z Luaburg przestrzega przed walkami ideologicznymi, które mogą rozgorzeć w związku z zmianą ustroju politycznego.

Publikacja encyklopedii protestanckiej. — Niemiecki Kościół ewangelicki wydał 15-go marca b.r. "Słownik Kościołów na świecie". To wielkie 896-stronicowe dzieło zasługuje na specjalną uwagę z tej racji, że zostało napisane pod kątem widzenia przyszłego Soboru Ekumenicznego. Pierwszy gotowy egzemplarz tego wydania otrzymała Stolica Apostolska. Radio watykańskie niezwłocznie oświadczyło, że "nie ukazało się jeszcze dzieło pisane przez niekatolików, którzy by w sposób tak jasny i dokładny przedstawili doktrynę Kościoła katolickiego. Dzieło to jest owocem pracy wybitnych przedstawicieli świata protestanckiego, dlatego chrześcijanie, którzy nie są poinformowani o zagadnieniach teologicznych dowiedza się może po raz pierwszy o wszystkim co nas łączy, począwszy od "Credo"...

Życzyć sobie należy, by wielu niekatolików nabyło "Słownik Kościołów na świecie".

W przedmowie wydawcy protestanckiej podkreśla, że pragnienie jedności jest dziś we wszystkich wyznaniach chrześcijańskich żywsze niż kiedykolwiek.

Ekspozycja kardynała Spellmana. — We wrześniu będzie otwarta w Warszawie wielka międzynarodowa wystawa filatelistyczna w Pałacu Kultury i Nauki, pod protektoratem premiera Józefa Cyrankiewicza. W klasie honorowej wystawia swoje zbiory m. in. królowa Anglii i kardynał Spellman ze Stanów Zjednoczonych.

DRUGI CZYTELNIKU, liczymy na Ciebie!!! Zdobądź choć jedną nową prenumeratę!!!

Duszpasterz odpowiada

Dlaczego Kościół katolicki zdaje się być przeciwny szkółom publicznym? Nie jest to przeciwny duchowi demokracji?

Kościół nie jest przeciwny szkółom publicznym, o ile w nich jest nauka religii. Nieestety — w szkołach publicznych — nauki religii jest mało, albo wcale jej nie ma. Natomiast szkoły prywatne, prowadzone przez zakony czy zgromadzenia — obok przedmiotów wymaganych, udziela — jeszcze nauki religii i wychowania moralnego.

Jeżeli kościół zdaje się walczyć ze szkołami publicznymi, to dlatego, że rozpoczął ostatnio ostrą kampanię za szkołami tylko publicznymi. Kampania ta ma na celu pozabawić szkoły prywatne wszelkiej pomocy rządowej, co jest niesprawiedliwym, gdyż rodzice posyłający dzieci do szkół prywatnych też płać podatki i wypełniają wiernie swoje obowiązki reżelnych obywateli!

Przeciwników szkół prywatnych powinno się zwalczać ich własnymi argumentami: gdzie jest wolność sumienia, gdzie jest wolność wychowania w duchu demokracji itp.

Kościół pozwala na użycie hypnotyzmu przez lekarzy?

Owszem — pozwala, ale tylko w wypadkach bardzo ważnych i pod warunkiem, że hipnotyzm nie będzie brany jako zabobon oraz, że nie będzie on zgorzaniem dla drugich.

Nie można uciekać się do hipnotyzmu dla prostej zabawy, gdyż hipnotyzm zawiera w sobie wiele niebezpieczeństw natury fizycznej, psychicznej i moralnej.

Dlatego kościół domaga się od osób, które z racji zdrowia poddają się hipnotyzmowi lekarzy, by miały blisko siebie jakąś osobę poważną i zrównoważoną.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCĘ

Wycieczki polonijne w Polsce

Lipiec jest miesiącem szczytowym ruchu turystycznego w Polsce. Liczne wycieczki Polaków z zagranicy odwiedzają codziennie Tow. "Polonia", bądź ośrodek informacyjny Towarzystwa zapopatrując się w pamiętki. W dniu 1 lipca przyjechały do Polski dwa chóry. Chór z Lille (Francja) liczący ponad 50 osób, który po swoim tournée po Włoszech zawiał do Polski. Przyjechał również 100-osobowy chór polonijny z Bochum. Każdy z nich wystąpi z koncertami w Bydgoszczy, zaś chór z Francji ponadto przed polskimi górnikami z zagłębia katowickim. Chóry te wystąpią także na uroczystościach grunwaldzkich w dniu 17 lipca. W tym dniu będzie ich słuchać 70 tysięcy uczestników zlotu grunwaldzkiego, w tym ponad tysiąc Polaków z zagranicy. Chóry te zwiedzą pierwszą stolicę państwa polskiego — Gniezno oraz wykopaliska Biskupina. W dniu 4 lipca odwiedziła Tow. "Polonia" 30-osobowa wycieczka Polaków z Nowego Jorku. W tym samym dniu odwiedziła także

Bogaty plon konkursu dla dzieci polonijnych

Z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną ogłosiło w marcu b. r. konkurs na rysunek lub opowiadanie p. t.: "Co wiem o Polsce?" — dla dzieci i młodzieży polonijnej. Na konkurs nadesłano blisko 500 prac dziecięcych z Belgii, Holandii, Francji, Izraela, NRF, Węgier, Argentyny, Australii, Chin, Kanady, Urugwaju i USA. Znaczna większość uczestników konkursu urodziła się za granicą i zna Polskę tylko z opowiadań rodzinnych, szkolek sobotnich i wydawnictw nadsyłanych z Polski. Tym bardziej wzruszająca jest tematyka poszczególnych prac, zarówno rysunków, jak i wypracowań, które obejmują niemal wszystkie ważniejsze wydarzenia z tysiącletnich dziejów Polski. W pierwszej połowie lipca b. r. Towarzystwo "Polonia" przewiduje zorganizowanie wystawy prac konkursowych w Pałacu Kultury w Warszawie. W czasie trwania wystawy zostaną ogłoszone wyniki konkursu. Towarzystwo "Polonia" przeznacza stroje ludowe jako nagrody dla laureatów pierwszych nagród oraz upominki dla pozostałych uczestników konkursu.

Krótkie wiadomości...

- Ziemia z Oświęcimia na polach Grunwaldu. — Dnia 12 lipca b.r. spód ściany śmierci przy bloku 11 w obozie Oświęcim-Brzezinka pobrana zostanie ziemia, zroszona krwią ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego. Urna z ziemią przewieziona zostanie przez sztafetę motorową do Krakowa na Wawelskie Wzgórze, skąd wraz ze zniczem przewiezie się ją na Pola Grunwaldu.
- Ciekawe wykrycia koło Łęczycy. — Do Muzeum archeologicznego w Łodzi przekazano ze wsi Kadzidłowa w pow. Łęczycy znalezione tam skarby monet srebrnych. Skarb w naczyniu glinianym pochodził z drugiej połowy XVII wieku i składa się z 80 sztuk sześciogłosek i zw. "szóstaków". Wyszły one z mennicy za panowania Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego.
- 15-tysięcznik zakupiony w Holandii. — Polska zakupiła w Holandii nowy statek o nośności 15 tysięcy ton. Jest to jednostka wybudowana w hollenderskiej stoczni Vlisssin — gen. Nowoczesny drobnicowiec swą
- Pierwszą podróż na Daleki Wschód pod biało-czerwoną banderą odbyje pod koniec lipca bieżącego roku. Będzie to największy statek do przewozu towarów drobnicowych, pływający pod polską banderą. Wynsuwa się propozycja, aby nowemu statkowi nadać nazwę "Conrad" lub "Beniowski".
- Wentylatory - giganty. — Malborska Fabryka Wentylatorów rozpoczęła budowę 400 sztuk wentylatorów - gigantów o sześciometrowej rozpiętości skrzydeł. W ciągu jednej godziny każdy taki wentylator potrafi przetoczyć 720 tysięcy metrów sześciennych powietrza. Produkcja ta da oszczędność, gdyż import jednego tego rodzaju wentylatora kosztuje około 16 tysięcy dolarów.
- "Fabryka domów" — powstaje na Śląsku. — W Szarleju koło Piękar Śląskich powstaje największa na Śląsku "fabryka domów". W fabryce wytwarzane będą elementy prefabrykowane dla budownictwa. Zdolność produkcyjna fabryki

wniesie 60 tysięcy m. sześć. elementów budowlanych rocznie.

Fabryka domów w Szarleju będzie na Śląsku pierwszym tego typu zakładem wytwórczym gotowych elementów budowlanych. Podobne wytwórnie czynne są już w Warszawie i Lublinie.

Polskie stoczenie w cyfrach i faktach. — Polski przemysł stoczniowy liczy sobie zaledwie 12 lat, ale jego historia nie znajduje precedensu w dziejach światowego budownictwa okrętowego. Żadna bowiem z istniejących na świecie stocznii nie posiada zagwarantowanych odbiorów zamówień wbiegających na sześć lat narzód, a pod względem ilości zamówień stocznie polskie zajmują piątą miejscę w świecie. Głównymi odbiorcami statków "Made in Poland" są ZSRR, ChRL, Brazylia, Indonezja, Francja, Szwajcaria, Albania i CSR. W latach 1960 - 1965 ochylnie stocznia w Gdańsku, Szczecinie i Gdyni opuści tonaż o nośności ponad 2 mln. ton. Pierwsze budowane w Polsce statki weszły do eksploatacji w roku 1949. Bvty to rudowęglowe typu "Soldek" o nośn. po 254 t. W 10 lat później stocznie polskie osiągnęły produkcję 1 mln. t. wodowanego tonażu, a w maju bieżącego roku — milionowa tonę przekazaną do eksploatacji.

150 tonowy fundament wdrucie na rolkach. — W hucie "Stalowa Wola" dokonano ostatnio ciekawego eksperymentu. Polegał on na przesunięciu ważących prawie 150 t. fundamentów, zamiast burzenia i budowania od nowa w innych miejscach.

Zaostrzenie kar za przestępstwa dewizowe. — Z dniem 1 lipca bieżącego roku weszła w życie ustawa karna-skarbowa. Jedną z nowości ustawy jest włączenie do prawa karnego-skarbowego przepisów o przestępstwach dewizowych. Nowe przepisy zakazują m. in. udzielania i przyjmowania pożyczek pieniężnych od obco krajowców oraz kupowania od nich różnego rodzaju przedmiotów. Zakazane zostały także takie operacje, jak np. ujawniono w słynnym procesie Husiatyńskiej. Nowa ustawa wprowadza rozróżnienie

między małym przemysłem, a przemysłem na dużą skalę.

Rosną domki jednorodzinne w woj. Opolskim. — W województwie opolskim rosna domki jednorodzinne jak przysłówiowe grzyby po deszczu. Przed pięciu laty, ogólna suma pożyczek bankowych przeznaczonych na budownictwo indywidualne przekraczała ledwo milion złotych. W roku 1958 kredyty wynosiły 37 milionów złotych, a w roku bieżącym osiągnęły już 80 milionów złotych.

Wynalazek inż. Różyckiego zdaje egzamin. — W Bytomiu dokonano prób z eksperymentalną pompą-sprężarką, działającą na zasadzie układu ruchu tłoka wirującego. Autorem projektu pompy jest inżynier Gustaw Różycki, znany wynalazca silnika "Rogus". Próby wykonano na pompowanie wody, oleju oraz sprężanie powietrza. Wynagrody one pomyślnie. Fachowcy orzekli, że tego rodzaju pompy mieć mogą szerokie zastosowanie. Pompa jest konstrukcją oryginalną i jedyną tego rodzaju na świecie.

Milionowa tona polskiego przemysłu okrętowego. — Stoczni szlacheńska przekazała Polskim Liniom Oceanicznym ósmą z serii — 6-tysięcznik M/S "Legnica". Wraz z tą jednostką polski przemysł okrętowy przekazał do eksploatacji milionową tonę swojej produkcji.

Nowe władze międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego. — Ważne zgromadzenie Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego dokonało wyboru nowych władz. Przewodniczącym komitetu wybrano prof. dr. R. Weitzę (Francja) — b. więźnia Oświęcimia, obecnie profesora uniwersytetu w Strassburgu. Sekretarzem generalnym został polski literat — Tadeusz Hołuj.

Stare monety polskie znalezione pod Tarnopolem. — Traktorysta ze wsi Konichy pod Tarnopolem na Wołyniu podczas orki natrafił na gliniany garnek wypełniony monetami. Jak się okazało w naczyniu było ponad tysiąc monet polskich z XVI i połowy XVII wieku. Znalezione skarby przekazane zostały do muzeum w Tarnopolu.

Kursy i obóz młodzieżowy dla Rodaków z zagranicy

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną zorganizowało kursy letnie dla nauczycieli, bibliotekarzy, instruktorów świetlicowych i sportowców przybyłych z różnych środowisk polonijnych. Wszystkie kursy są 4-tygodniowe i rozpoczynają się 4 lipca bieżącego roku. Kurs dla słuchaczy Korespondencyjnego Liceum Pedagogicznego i Korespondencyjnego Studium Nauczycielskiego zorganizowany został w Warszawie. Na kurs przybyło około 40 uczestników. W kursie metodycznym dla nauczycieli bierze udział około 20 nauczycieli i nauczycielek z Francji, NRF, Szwecji i Kanady. Kurs odbywa się w Warszawie. Na kurs świetlicowo-biblioteczarski przybyło 75 osób z Francji, Belgii i NRF. Kurs odbywa się w Chylicach koło Warszawy. Ponadto Towarzystwo "Polonia" zorganizowało w Śródborowie koło Warszawy wakacyjny obóz młodzieżowy. Na obóz przybyło 100 osób z Francji, Belgii, NRF, Kanady i Brazylii.



— SADOWNICTWO —

Wiosna! Przyjacieliu — mając ogród przy swym domu a w nim sad, trzeba ci się przypatrzeć co masz w nim zrobić nim drzewa zaczną puszczać i kwitnąć, żebyś potem sam przez spóźnioną robotę krzywdy sobie nie zrobił w oczyszczaniu swych drzew owocowych.

Mając w sadzie jabłonie, grusze, pesyki, japońskie śliwki, nieszpulki, kaki, pomarańcze, cytryny, winorośl, przypatrz się dobrze każdemu drzewu jak wygląda i co należy na nim zrobić.

Najprzód weź pod uwagę pesyki bo one najpierw zaczynają kwitnąć. Zazwyczaj rosną one bardzo rozłożysto, gałęzie mają długie więc bardzo łatwo wiatr je łamie. O-tóż, żeby tego uniknąć należy je przyciąć, suche gałęzie i wskuć tego jedną gałąź rani korę drugiej. Trzeba dobrze się przypatrzeć, aby usuwając tę lub ową gałąź tym samym nie popsuć korony drzewa, by nie było w niej dziury. Z zasady, jeżeli w koronie są tak zwane pijawki, wyrastające gdzieś na pniu lub w koronie całym kłębem, to je trzeba także wyciąć, bo one wyciągają zupełnie nie użyteczne dużo soków, miasto by były użyte w koronie drzewa i służyły do wzrostu owocu. Jeżeli drzewo stoi krzywo, wyprostować go, dać mu mocny pał i przywiązać

go lykiem lub sznurem tak, iżby go znów wiatry nie wychyliły. To samo zastosuj także do śliwki japońskiej, która bardzo dobrze w naszym klimacie się trzyma i dobrze owocuje.

Dalej popatrz na twoje jabłonie i grusze, czy przypadkiem ich korony nie są zupełnie podobne do miotły, która gdzieś w kacie stoi. Zazwyczaj nasi koloniści trzymają się zasady, żeby drzew nie obciążyć, bo w tym sposób będą mieć więcej owoców. Taka filozofia chłopska jest zupełnie podobna do tego przekonania jakie nieraz ma matka względem swej córki, kiedy ją głowa boli, zakazując jej broń Boże, czesać włosy. Idąc córka za zabobonną poradą matki przestaje się czesać i na głowie jej powstaje kołtun, a w nim różnego rodzaju wszy i gnidy. To samo stanie się, mój drogi gospodarzu, jeżeli nie przyniesiesz gałęzi twej jabłoni i gruszy. Wytworzą się wówczas na nich takie wielkie miotły, pełne gałęzi i różnych pijawek. Na jesień będzie na nich zamiast pięknych owoców, dużo nie nie wartych kwaśnych płonek, bo drzewo nie było w stanie tego wszystkiego drobiazgu wyżywić; — w dodatku — w tej miotle-koronie dużo różnych pasożytów wysysało siły drzewa.

L. B.
(C. d. n.)

Podziemne pola uprawne

Liczne rośliny nie potrzebują słońca do swego normalnego rozwoju i doskonale przystosowują się do sztucznego światła. Wykazują to doświadczenia podziemnej uprawy roślin jadalnych i zbóż, przeprowadzone zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Rosji, odpowiednio oświetlenie (sztuczne), temperatura oraz wilgoć pozwalają na uprawę roślin przez cały rok a tym samym na uzyskiwanie kilku plonów z jednego kawałka podziemnego gruntu.

W Rosji, przy zastosowaniu najlepszych warunków ciepłoty, oświetlenia i wilgoci, pszenica dojrzewa w eksperymentalnych ogrodnach podziemnych w 45 dniach, ogórki w ciągu miesiąca, a doskonale pomidory po dwóch miesiącach.

W Stanach Zjednoczonych pierwsze doświadczenia z podziemną uprawą zbóż, roślin ja-

dalnych i kwiatów przeprowadzono już pod koniec ubiegłego wieku. Późniejsze doświadczenia Ameryki oraz w innych krajach wykazały, że większość roślin przystosowuje się doskonale do światła sztucznego, przy czym nie potrzebuje ani wielkiego natężenia światła, ani też wszystkich barw w widmie światła słonecznego.

Doświadczenia te mogą mieć wielkie konsekwencje w przyszłości, kiedy przedłużenie ziemni dojdzie do tego stanu, że powierzchnia naszej planety nie

będzie zdolna do wyprodukowania żywności dla wszystkich mieszkańców. Wówczas wielkie, kilkupiętrowe gospodarstwa podziemne pozwolą na wyrównanie deficytów żywnościowych. A nawet już teraz, w krajach strefy ziemnej, jak Norwegia, Finlandia, Szwecja, Syberia, Kanada itd. mieszkańcy będą mogli mieć przez cały rok świeże jarzyny, uprawiając je w podziemnych ogrodnach, gdzie utrzymanie dość wysokiej ciepłoty mniej kosztuje niż w cieplarniach na powierzchni.

Nawożenie gleby musi być proporcjonalne do jej potrzeb

Nie raz słyszymy: dałem tyle obornika, tyle wysiałem soli potasowej, tyle rozsiałem superfosfatu, itd., a mimo to plon nie był proporcjonalny do mego wkładu.

W czym przyczyna, co tego powodem?...

Gdy się zastanowimy dojdziemy do stwierdzenia, że winę ponosimy sami, że pole nasze nie było nawiezione jak tego wymagała gleba, że przenawoziłmy jednak nawozem na niekorzyść drugiego.

Nieprawidłowe nawożenie wywiera bowiem szkodliwy wpływ na stan gleby. Są nawozy mineralne, jak np. siarczan amonu, który zakwasza glebę, to też zawsze nadaje się on na gleby obojętne i zasadowe.

Obornik mało rozłożony, sianosiasty, zastosowany wios-

ną pod rośliny może znacznie obniżyć ich plony. Zbyt wysokie dawki obornika mogą wywierać ujemny wpływ na jakość plonów niektórych roślin, tak samo jak i zbyt wysokie dawki mineralnych nawozów azotowych. Jeśli przenawoziłmy obornikiem lub mineralnymi nawozami azotowymi jęczmień browarny, to ziarno nie będzie się nadawało do wyrobu piwa.

Nie można zatem stosować nawozów bez uwzględnienia wymagań rośliny oraz zasobności gleby w składniki pokarmowe. Trzeba wiedzieć czym nawozić w odniesieniu do poszczególnych roślin uprawnych oraz znać różne gaunki nawozów mineralnych i organicznych. Nawóz trzeba umiejętnie stosować do warunków gleby.

KRONIKA SPORTOWA

★ Wyniki ligi kurtybyskiej Ferroviário - Operário 1 x 1, Guarani - Caramuru 4 x 2, Atlético - Bloco 1 x 1, Águia Verde - Palestra 1 x 1, Rio Branco - Britania 3 x 0.

★ Piłkarska reprezentacja Brazylii, która przegrała pechowo z Urugwajem, pomimo przynajmniej przewagi, zrehabilitowała się ostatnio, bijąc silną jedenastkę argentyńską w stosunku 5 x 1. Brazylianie grali koncertowo.

★ Piłkarski Puchar Narodów w Europie wygrała jedenastka Rosji Sowieckiej, bijąc w finałowym spotkaniu reprezentację Jugosławii w

stosunku 2 x 1. W innych rozgrywkach — Francja przegrała z Jugosławią i Czechosłowacją, lokując się na 4 miejscu.

★ Nowe zwycięstwo w międzynarodowym turnieju piłkarskim w Nowym Yorku uzyskała drużyna rioska — Bangü, bijąc znaną drużynę austriacką Rapid - 3 x 2. Bangü jest faworytem turnieju według opinii kierowników turnieju.

★ Światowe mistrzostwa w pięcioboju wojskowym, rozegranym w Rio, tak zespołowo jak i indywidualnie zdobyła Brazylia. W konkurencjach indywidualnych zwyciężył

Krótkie wiadomości gospodarcze

● Zdrowe i mocne ziarno kukurydzy powinno zawierać w sobie od 0,35 proc. na 100 fosforu, w przeciwnym razie łądoga jej nie osiągnie należytego wzrostu, a sam strąk — będzie drobny.

● Krajowi i zagraniczni hodowcy bydła coraz częściej wprowadzają u krów sztuczne zapłodnienia z bardzo dobrym wynikiem. W ten sposób dwa tysiące krów może być zapłodnionych przez jednego buhaja.

● Istnieje 490 gatunków bambusa, z których można wyrabiać meble, wenezjański na okna, ogrodzenia, tyczki do podpórki młodych drzewek itp. Owocem niektórych gatunków jak "Phyllostachys edulis" są jadalne.

● Owce po 6 latach nie nadają się już do reprodukcji, według przeprowadzonych doświadczeń. Wobec tego nie warto je trzymać na chów.

● Dla sadzenia wybierać należy najlepsze ziarno oraz najlepsze owoce ziemne, a nie sprzedawać najlepsze, a najgorsze zostawiać do sadzenia, jak to się nieraz robi.

● Największe i najliczniejsze hodowle bydła w Stanach Zjednoczonych posiadają rasę Hereford w 80%, co jest dowodem, że rasa ta najlepiej nadaje się do uboju i do chowu.

● Laboratoria medyczne w St. Zjednoczonych wykryły,

że arterie kur są bardzo podobne do ludzkich. Obecnie robi się badania nad arteriami kury, by wykryć przyczyny wielkiego ciśnienia oraz sklerozę tychże arterii.

● Zpołączenia dwóch ras owiec "Merino i Lincoln" — hodowcy australijscy wyprodukowali nową rasę pod nazwą "Zenith" odznaczającą się dużym i mocnym wzrostem oraz długą i delikatną wełną.

● Jedna para wesz żyjących w piórach ptaków domowych w ciągu kilku zaledwie miesięcy zdolna jest rozmnożyć się do 120 tys. wesz. Prostem a skutecznym środkiem na wszy ptasie jest woda w której namoczono trochę "fumu" lub kawałeczki tej fumu (tytoniu) zeszkrobane z powierzchni skróconej fumu. Te kawałeczki można podłożyć pod gniazdo kwoki.

● Zeszlóroczny zbiór kukurydzy w St. Zjednoczonych wyniósł ponad 10 mln. ton czyli więcej niż połowa światowego zbioru. Innymi dostawcami są: Meksyk, Jugosławia, Rumunia, Włochy itp.

● Agronomi amerykańscy skonstruowali nowy przyrząd, który wykazuje grubość słoniny na żywym wieprzu i to ze zdumiewającą ścisłością.

● Trzy rasy owiec hodowane są w Rio Grande do Sul, mianowicie: Polwarth - australijska, Gorriedale - nowozelandzka oraz Romney Marsh - angielska. Rasy te bardzo dobrze chowają się w tamtejszym klimacie.

● Według obliczeń statystycznych istnieje na terenie całej Brazylii prawie 74 tys. traktorów. Zapotrzebowanie na nie zwiększa się w kraju z roku na rok.

KORZYSTAJ z okazji zdobycia pięknej nagrody. Wspieraj wszelkimi sposobami kampanię zdobycia nowych prenumeratorów. Każdego miesiąca będzie przekazywana jedna nagroda dla największego zdobywcy nowych prenumeratorów, a przy końcu roku będzie rozdane aż 50 nagród!

dzie Twoje, o Boże! Franciszek odzyska swoje domre imię, a straszne zgorzsenie, które wynikło z tej smutnej sprawy, zamieni się w triumf kapłańskiego stanu.

Minęły jednak tygodnie, zanim pani Montmoulin otrzymała nową wieść o synu, o którym w ogóle nie wiedziała dotąd, czy żyje jeszcze. Nadszedł telegram od gubernatora Nowej Kaledonii, donosząc o wyjeździe księdza Montmoulin na pokładzie parostatku "La Liberté".

Może być na miejscu za 40 — 50 dni — pisał jej pan Meunier. Gdy zbliżał się termin, matka pośpieszyła do Marsylii, gdzie dzięki listowi proboszcza przyjęta została gościnnie w żeńskim klasztorze. Widziała tam codziennie swego wnuka, który wyróżniał się w szkole apostołskiej pilnością i dobrym wychowaniem. Miał już teraz dwanaście lat i przygotowywał się do pierwszej Komunii świętej. Modlił się on zawsze gorąco na intencję dobrego wuja i stale powtarzał:

— On jest niewinny i przyjdzie dzień, gdy Bóg tę niewinność ujawni. Jakże się chłopiec ucieszył, gdy się dowiedział, że jego modły zostały wysłuchane!

Nareszcie zasygnalizowano, że "Liberté" znajduje się już w Kanale Sueskim i za 4 — 5 dni może być w Marsylii. Na tę wiadomość pośpieszyła też do Marsylii pani Jardinier wraz z córeczką, którą w tym celu zabrał z Arles pan Meunier, ksiądz regens i wielu znajomych duchownych, tak... że gdy "Liberté" przybiła do brzegu, w porcie znalazła się spora gromadka starych przyjaciół.

Skoro tylko okręt zarzucił kotwicę, udano się na jego pokład i natychmiast kapitan zaprowadził kapłana do jego przyjaciół. Ze czcią trzymali się wszyscy z daleka, póki ksiądz Montmoulin nie przywitał sędziwej matki, siostry i jej dzieci. Nie było oka, którego by na widok tego powitania nie zwilżyła łza.

Do radości mieszał się i ból, gdyż na pierwsze wejrzenie matka i syn poznali, co wycierpieli przez te trzy lata: matka stała się zgrzybiałą staruszką, a synowi ze zmartwienia i udrczenia przedwcześnie pobieleły włosy.

— Cóż to szkodzi — odrzekł, gdy matka ze smutkiem zwróciła mu na to uwagę — że osiwiłem dziesięć lat przedzej?

— Za to ramiona moje stały się silniejsze — dodał uśmiechając się. Matka uściśnęła mu ręce, zgrubiła w ciężkiej pracy i rzekła:

— Masz rację: cóż to szkodzi? Bóg dobrze wszystkim pokierował, Jemu dziękować winniśmy!

— A nie bądź mi zbyt dumny wobec tych wszystkich pochwał i wyróżnień, które teraz obficie zlewać się będą na ciebie, tak jak przed trzema laty hańba i wstydy!

Teraz kapłan pośpieszył do starego księdza regensa, który promieniował radością, potem do przyjaciół i znajomych. Każdemu z nich ścisnął rękę, ale na ich serdeczne słowa z powodu wzruszenia odpowiadać mógł tylko urykowo.

Pan Meunier wręczył mu pismo sądu akwizgrańskiego, które wzywało go na rozprawę sądową w najbliższy poniedziałek i równocześnie przywracało mu wolność.

— Otwarcie mówiąc, kilka razy się zachwiałem, ale odczytanie rozprawy sądowej umacniało mnie na nowo w moim zamiarze.

— Nie ulega wątpliwości, że skazany pan zostanie na karę śmierci.

— Nie spodziewam się, aby było inaczej.

— W najlepszym razie zamienią panu tę karę na smutny los deportowanego.

— Ksiądz Montmoulin znosi go z mojej winy już prawie trzy lata, jest najwyższy czas, abym zamienił z nim kajdany, więc nie traćmy ani jednego dnia.

— Więc taka jest pana wola po dobrej rozwadze?

— Miałem w czasie podróży dość czasu, aby się namyślić. Proszę niech pan nie wystawia mego postanowienia na nową, trudną próbę i niech pan nie zwleka ani godziny z uwolnieniem księdza Montmoulin.

— Ma pan słusność. Niech tak będzie! Oby Bóg dał panu siłę do zniesienia pokuty, którą pan sobie zaznaczył.

Pan Meunier towarzyszył osobiście skruszonemu przestępcy do urzędu policyjnego i oddał go w ręce zdumionego komisarza, mającego dyżur. Dziwnym trafem był to ten sam, który był w Sainte Victoire z sędzią śledczym i prowadził do więzienia księdza Montmoulin.

— Panie komisarzu — rzekł do niego prawnik — sądzę, że tego pana, który przybył z Południowej Ameryki, aby dobrowolnie stanąć przed sądem, będzie pan traktował ze względnością, na jaką tylko pozwolą panu przepisy.

— Niech pan postępuje ze mną tak, jak postępowano z niewinnym księdzem Montmoulin — zauważył z poddaniem Loser.

Adwokat uściśnął mu dłoń i pośpieszył do domu przewodniczącego sądu Peutlier.

— Dzisiaj środa — pomyślał — spotkam u niego prokuratora i niektórych kolegów przy partii taroka. Właśnie bije dziewiąta godzina, mam nadzieję, że nie będzie jeszcze za późno.

Przyszedł w sam czas. Właśnie rzucano karty i wstawano, aby się pożegnać, gdy służący zameldował pana Meunier. Panowie spojrzeli ze zdziwieniem na siebie i na wchodzącego. Adwokat usprawiedliwił się w kilku słowach, że o tak późnej porze ośmiela się trudzić prezesa sądu i prokuratora, ale sprawa, która go sprowadza, jest wielkiej wagi i obudzi w nich zainteresowanie.

— Proszę i resztę kolegów, aby zechcieli posłuchać o tym niezwykłym wypadku — mówił dalej i powtórzył to, co usłyszał od Losera.

Panowie słuchali z natężoną uwagą, zaledwie ktoś zdobył się czasem na pytanie.

Dla prokuratora, który przypomniawszy sobie swoje ostre wystąpienia w czasie rozprawy, sprawa ta była oczywiście bardzo nieprzyjemna.

— Czy ten człowiek jest przy zdrowych zmysłach? — zapytał wreszcie, kiedy pan Meunier zakończył swoje opowiadanie.

— Przy najdrowszych — odparł adwokat.

— Dzięki Bogu, że wówczas postarałem się o utaskawienie księdza Montmoulin! — zawołał przewodniczący. — Tym sposobem da się może choć w części zło naprawić. Oby tylko biedak nie uległ tymczasem klimatowi i okropnym warunkom, na jakie narażeni są deportowani skazanci.

TRZY FILARY HITLERYZMU

Po 15 latach drugiej wszechświatowej wojny ciesz się jeszcze życiem trzech krynialistów wojennych, którzy przez swój ślepy fanatyzm wymordowali miliony ludzi dla "dobra" wszechrzeczy germańskiej.

Pierwszym - to Eichmann, który - tak sprytnie trapiący - dostał się wreszcie w ręce Izraela, któremu tyle krzywdy, o pomście do nieba wolał wyrazić, a dziś szluzie i sprawiedliwie wyciekł w Jerozolimie godnej zapłaty za straszne czyny.

Drugim filarem - to upartyznowany następca Hitlera - Bormann, który do dzisiejszego dnia - według wszelkich poszlak ukrywa się i błąka po dżunglach w zachodnich Stanach Brazylii lub gdzieś w Chaco w Paragwaju, dopóki i dla niego nie wybie także godzina sprawiedliwości na tym świecie. Trzecim zaś, - to Dr. Oberlaender, naocisty mało znany przez publiczność, bo jako wielki spryciarz dobrze umiał się zakamuflować w demokratycznej zachodniej republice niemieckiej, ukrywając swą czarną przeszłość. Na światło dzienne i pod pręgierz społeczeństwa wystąpił dopiero nasi dwaj historycy: Aleks. Drodzyski i Jan Zaborowski, dzięki solidnej i źródłowej pracy o partii na dokumentach jego własnej teatki znajdującej się w aktach w Reichsministerium fur Wissenschaft in Berlinie oraz z innych licznych dokumentów rozsiąniętych po Polsce i zagranicę. Także dużo wiadomości jest o nim pochodzących od żyjących świadków w Polsce, jako też w różnych czasopiśmie.

I któż to jest ten Dr. Oteodor Oberlaender, dawniej współpracownik Hitlera a dzisiaj były minister wyprzedzonych Niemców w Republice Federalnej u boku Adenauera? To jeden z największych zamaskowanych wrogów Polski, idący po linii Bismarka. Już jako młody student, przesiąknięty duchem hitleryzmu studiując i bada wszystkie słabe strony Polski z wielką dokładnością, może więcej, niż nasz jakiś ekonomista, kwestie agrarne, był chłopem, przedłużenie Polski i to wszystko

referuje do Vaterlandu. Jest częstym gościem, jako turysta, w Polsce, na Mazurach, w Poznaniu i Śląsku, t. j. ma jaknajdokładniejsze wiadomości o wszystkim, co się w Polsce robi, bo zna bardzo dobrze język polski, ruski i rosyjski. Cała dusza, jako że załanienc wielkiego przysięgłego Reichu, pracuje dla niego słowem na zjazdach i piórem w różnych czasopiśmie. Kiedy wybuch wojna w 1939, nie brak Oberlaendera na froncie w mundurze oficera Wehr-machtu, wszędzie wywiązuje się ze swoich zadań na korzyść partii, przez swe wywiady wojskowe a przede wszystkim, przez relacje polityczne.

W toku wojny, kiedy nastąpiła proklamacja suwerennej Ukrainy i rządu Stecki, Dr. Oberlaender był w Lwowie. W czasie tamtejszego jego pobytu - jego grupa rozwinęła intensywna działalność polityczną i eksterminacyjną. Grupa Oberlaendera uczestniczyła w masowych pogromach i czystkach razem z Ukraińcami i tak zwana Abwehra Himmlera. Dr. Oberlaender odnawiała bezpośrednio za akcie ruskiego batalionu "Nachtigall". Pośrednio także - za udział w pogromach dokonanych przez milicję ukraińską, ponieważ był on przez jakiś czas faktycznym zwierzchnikiem politycznym rządu Stecki. Także on jest odpowiedzialny za zbrodnie Abwehry iemu podnordzkowanej. Był też osobistym przedstawicielem administratora Canariasa i dlatego wszystko działa się na jego rozkaz lub za jego zgodą.

Oberlaender przeczy temu, ale akta trybunału Norwimberskiego mówią wyraźnie, że ofiary tych masowych pogromów poszły w tysiące podczas tych 10 dni rządów niemieckich. Potwierdza to także naczelnym świadkiem żydowskim. Ekzekucje masowe Żydów i Polaków trwały do 2 lipca, profesorów uniwersytetu i uczonych w liczbie 27, w nocy z 3 na 4 lipca z mieszkań wzięto, a z nimi innych 20 osób. Po 10-dniowej tak patriotycznej pracy przesunięto Oberlaendera na in-

ny front pracy już to w Vaterlandzie już też, jako kapita - na Kaukazie. Po roku 1943 swym piórem i "umizgami" dotarł do samego Hitlera, by się posunąć w ran-dze. Tymczasem Himmler spławił pana pułkownika Oberlaendera z Wehrmachtu i rzucał go znowu na pole polityczno-naukowe. Po skończonej wojnie dostaje się do niewoli amerykańskiej, w r. 1946 (w kwietniu) wraca do Vaterlandu uznając porażkę, ale nie klęskę. Będąc pewien, że nadajdzie jego czas. Przebrany w zniszczony mundur wojskowy, schronił się w gospodarstwie w okolicach Hamburga, i w ten sposób uniknął nie tylko kryminału za swe zbrodnicze czyny wojskowe w Lwowie, ale i stryczka. Co więcej - ku zgorzzeniu i oburzeniu całego świata, Dr. Oberlaender zostaje ministrem w Niemieckiej Republice Federalnej w nagrodę za swoje "wyczyny patriotyczne".

Dopiero na krzyk oburzenia wywołanego przez prasę całego prawie świata Oberlaender musiał zrezygnować z zajmowanego stanowiska. Mówi się, że rząd kanclerza Adenauera bada obecnie przeszłość swego zdymisjonowanego ministra. **OBSERWATOR.**

RZECZY GIEKAWIE I PRAWDZIWE

CZEK Z KAWAŁKA DESKI JODŁOWEJ

Jeden z pracowników leśnych stanu Utah zapomniał swojej książeczki czekowej. Wypisał więc czek na dziesięć jodłowej, podając numer swego konta czekowego, sumę i podpis. Czek został przyjęty, ale - jednak nie został zrealizowany przez bank w Salt Lake City, gdyż... wystawca zapomniał wpisać datę. Tego mu już bank nie mógł wybaczyć.

PRZENOŚNE PIECYKI SŁONECZNE

W ciągu ubiegłego lata sprzedano w Stanach Zjednoczonych tysiące przenośnych piecyków słonecznych, przy pomocy których wycieczkowicze mogli gotować jedzenie bez rozpalania ognia.

Piecyki te składają się z trójnoga na którym - w kształcie odwróconego parasola - spoczywa krag listewek aluminiowych, zachodzących jedna na drugą.

Ze środka kregu wychodzi stalowy pręt na którym spoczywa "ognisko".

Listewki aluminiowe ustawia się w taki sposób, że zbierają one światło słoneczne i kierują je na "ognisko". Ciepło - nawet zimowego słońca - jest tak silne, że w garnku postawionym na "ognisku" można zagotować litr wody w ciągu paru minut, przyrządzić pieczeń i td.

Jedyną stroną ujemną piecyka słonecznego jest to, że nie działa w dni pochmurne.

NAZWY FARB

Farby używane w malarstwie nazywają się, w zależności, od spoiwa, olejnymi, akwarelowymi, tempera, pastelami, gwaszem itd. Do farb trwałych należą: biel cynkowa, czerni sionowa, u-gry jasne, złociste, ciemne, brunatne, palone cieliste i czerwone, kadmy średnie, ciemne, pomarańczowe i czerwone, żółta aureolinowa (w akwarelach), czerwieni we-necka, czerwieni indyjska, marsy czerwone, pomarańczowe i brunatne, siany naturalne i palone, caput mortuum, zielona, szmaragdowa (chromowa), kobalt niebieski i fioletowy, ceruleum, ziemia zielona (terreverte), ultramaryna. Inne są mniej trwałe i ulegają działaniom atmosferycznym.

Prócz oaz naturalnych istnieją na Saharze także oazy sztuczne nawadniane przy pomocy studni artezyjskich, głębokich nieraz na kilkaset metrów. Oaz takich można było - teoretycznie - utworzyć znacznie więcej, bo liczne okęgi Sahary posiadają codzienne zbiorniki wody. Przedsięwzięcia takie wymagają jednak wielkich kapitałów - dlatego są często nieopłacalne. Poza tym, w licznych przypadkach podziemna woda zawiera tak dużo soli, że nie nadaje się do nawadniania pól uprawnych lub gajów palmowych. Inną wrażliwością trudnością spotykaną na obszarach pustynnych, jest szybkie parowanie wody ze względu na upały i silne nasłanianie słoneczne.

CZY W CHRUSZCZOWIE PLYNIE NIEBIESKA KREW?

Frankfurcki dziennik "Abendpost" podał sensacyjną wiadomość, według której w życiu Chruschczowa plynie niebieska krew... Opierając się na pewnym studium socjologicznym, dotyczącym spisku kozackiego przeciwko Katarzynie, pisze, iż jednym z przywódców tej rewolty był Piotr Chruschczow, należący do ukraińskiej rodziny arystokratycznej. Spisek został wykryty, a Piotra Chruschczowa skazano na banicję i pozabawiono tytułów szlacheckich. Jeden z synów banity osiedlił się w okęgu Kurska, gdzie utrzymywał się pracą na roli. Tenże to syn miał z kolei liczne dzieci, wnuków, prawnuków itd. Jednym z

tych potomków jest podobno Nikita Chruschczow, obecny władca Rosji...

SZTUCZNE OAZY

Agronomowie sowieccy próbowali ominąć tę ostatnią trudność skrapiając piaski pustynne asfaltem pewnego rodzaju, który tworzył na piaskach cienką skorupę, nie-wypuszczającą wilgoci znajdującej się pod nią. W skorupie tej robiono niewielkie otwory i wsadzano drzewka, które następnie regularnie podlewano. Sposób ten nie daje spodziewanych rezultatów. Chemik niem. z Frankfurtu, Herbert Kurt pracuje od szeregu lat nad innym sposobem zatrzymania wilgoci na terenach pustynnych. Wytworzył on coś w rodzaju sztucznej gleby, która nie tylko wchłania wilgoć, lecz także ją zatrzymuje. Jest to galaretowa masa, która może pochłoniąć 100 razy więcej wilgoci, niż sama waży. Nie-grubą warstwą tej galarety zmieszanej z piaskiem pokrywa się powierzchnię, a masa wchłania nie tylko wodę pochodzącą z opadów deszczowych, lecz także rosę, która nieraz jest obfita. Kurt zapewnia, że w sztucznej oazie, utworzonej na stosunkowo wąskich taśmach sztucznej gleby, rosa pochłaniana całkowicie, dostarczy drzewom wilgoci niezbędnej dla ich normalnego rozwoju.

"Narodowiec"

Uśmiechnij się...

SPORNA KWESTIA

Pierwszy Anglik: - Nikt mnie bardziej nie irytuje od człowieka, który w podziemce czyta moją gazetę poprzez moje ramie...

Drugi Anglik: - Mnie jeszcze bardziej irytuje w podziemce człowiek, który tak trzyma gazetę, że mimowolnie staram się ją przeczytać poprzez jego ramie.

S.O.S. - RATUNKU!

- Mistrzu, czy sądzi pan, że zdołam w przyszłości zrobić coś z moim głosem?

- Mój Boże... myślę, że może on oddać pani wielkie usługi na wypadek pożaru lub jakiegis katastrofy na morzu.

ZDENERWOWANY LEKARZ RADZI

Lekarz otrzymuje telefon:

- Niech pan przyjdzie natychmiast, doktorze, synek mój wypił wszystkie atrament z kałamarza!

- Już idę!

- A czy mogę zrobić coś dla niego tymczasem?

- Hm... Tak! Niech pani mu każe połknąć akuszy bi-buły!

GAZETA "LUDU" zasługuje na Twoją pomoc. Ona Cię uczy, informuje, rozrywa i uszlachetnia. Prenumeruj ją dla Siebie i namawiaj drugich do zaprenumerowania jej. Kosztuje zaledwie Cr\$ 200,00 rocznie.

- W każdym razie, skutkiem tego samooskarżenia trzeba będzie wznowić proces - rzekł jeden z sędziów.

- Naturalnie. Jutro przesłucham natychmiast Losera i wniosę sam o rewizję - powiedział prokurator.

- A ja wrócić się bezpośrednio do ministra sprawiedliwości, aby telegraficznie odwołać skazanego z Nowej Kaledonii. Jak prędko może on być tutaj z powrotem? - zapytał prezes sądu.

- W każdym razie potrwa to parę miesięcy - objaśnił pan Meunier. - Telegraf dochodzi tylko do Brisbane w Australii, stamtąd trzeba depezę dostawić okrętem do Port de France. Być jeszcze może, że biedny proboszcz znajduje się w jakim odleglejszym punkcie wyspy i powrót jego wskutek tego się opóźni.

- Mamy więc dość czasu przygotować wszystko, aby zaraz po jego przybyciu nastąpić mogły drugie rozprawy sądowe, które mają naprawić według możliwości wyrządzoną mu niestety krzywdę. Na nieszczęście, przy pierwszej rozprawie dowody przemawiały tak silnie przeciwko niemu, że nawet mimo dzielnej obrony naszego szanownego kolegi, nie można było mieć nadziei uwolnienia księdza Montmoulin - zauważył przedwodniczący sądu.

- Gdyby nieszczęśliwy chociaż jednym słówkiem był wspomniął podczas przesłuchiwania lub przed sądem, że zakrystian był u niego, zostałby uwolniony! - zawołał prokurator.

- Z powodu odbytej przed nim spowiedzi uważał, że mu tego uczynić nie wolno, tak jak wówczas przypuszczałem i głośno wypowiedziałem - odpowiedział pan Meunier. - Ksiądz Montmoulin jest rzeczywiście ofiarą tajemnicy spowiedzi.

23

ZNOWU W OJCZYŹNIE

Następnego poranka Loser powtórzył swoje zeznanie prokuratorowi i jeszcze w ciągu dnia wysłano sprawozdanie o tym do ministra sprawiedliwości. Ten kazał natychmiast telegrafować do gubernatora Port de France, aby z listy skazańców wykreślono zaraz numer 5348, księdza Montmoulin, i celem rewizji procesu odesłano go najpierwszym okrętem ze wszystkimi honorami do Francji. Zbrodniarz, którego przestępstwo skutkiem pomyłki złożono na barki kapłana, oddał się dobrowolnie w ręce sądu.

Telegram doszedł do rąk gubernatora Nowej Kaledonii dopiero w dwa tygodnie później, gdyż wcześniej nie odchodził żaden okręt z Brisbane do Port de France. Rozkaz przesłano natychmiast komendantowi zakładu karnego w Nu ale numer 5348 znajdował się w kopalni miedzi w Balaad, w północno-wschodniej stronie wyspy, oddalonej od Nu, o prawie 200 kilometrów.

Wprawdzie wysłano zaraz nadbrzeżny statek, jednakże trwało kilka tygodni, zanim więzień otrzymał radosną wieść, że powołują go z powrotem do Francji, aby mu powrócić cześć i możliwość pełnienia nadal obowiązków kapłańskiego powołania.

Z początku trudno mu było pojąć, że to jest prawda, i z radości płakał jak dziecko.

Przełożony misji w Balaad pośpieszył wkrótce z misjonarzami, aby winzować szczęśliwego obrotu sprawy kapłanowi, o którego pobycie pomiędzy skazańcami dopiero teraz się dowiedział. Zabrano też ze sobą sutannę, którą ksiądz Montmoulin z radością włożył na siebie po zdjęciu więziennego ubrania.

Jakież uczucie wdzięczności ku Bogu owaładnęło proboszczem, gdy ujrzał się znowu w kapłańskim stroju i pierwszy raz po tylu latach odprawił Mszę świętą w misyjnej kaplicy. Pocziwi misjonarze dzielili jego radość, a nowonawróceni dzikus, którym wytłumaczono, o ile się dało, jak ciężkie doświadczenie zniósł świątobliwy człowiek, otoczyli go kołem, całowali zgrubiałe w ciężkiej pracy ręce i prosili o błogosławieństwo.

Potem żegnany serdecznie przez misjonarzy i ich wychowanków udał się ksiądz Montmoulin w daleką podróż powrotną przez Morze Południowe, Ocean Indyjski, Morze Czerwone, a im bliżej był Europy i ojczyzny, tym większa tęsknota wzbierała w jego sercu i mieszała się z radosną nadzieją ujżenia znów ukochanych. Zarazem budził się też niepokój, jak się to wszystko skończy. Czy tym razem niewinność jego doowiedziona zostanie niezbitie?

Tymczasem znajdował się jeszcze jako skazany pod nadzorem komisarza policji, który mu towarzyszył.

Czy stara jego matka dożyje tej radosnej chwili, aby uściskać swojego Franciszka, przywróconego do czci? Czy może tymczasowe strapienia położą kres jej życiu?

Nie, żyła i ona i z niemniejszym utęsknieniem oczekiwała przybycia okrętu, który wiozł jej syna.

Zaraz na drugi dzień po przybyciu Losera pan Meunier pojechał do La Grange i oznajmił radosną wieść sędziwemu proboszczowi, pod którego dachem znajdowały się matka i siostra księdza Montmoulin.

Proboszcz wezwał natychmiast panią Jardinier i powiedział jej, że niewinność jej brata wyjdzie teraz na jaw wobec całego świata. Potem poszli wszyscy do pokoiku pani Montmoulin, aby po uprzednim przygotowaniu i jej udzielić szczęśliwej wiadomości.

Już sam widok rozpromienionych twarzy wystarczył, aby matka odgadła o co chodzi, gdyż o jakiejże radości mogli jej powiedzieć, jak nie o takiej, która tyczyła syna, o którym myślała dzień i noc, modląc się wciąż o jego uwolnienie?

- Przyniesicie mi wieść o Franciszku? - zawołała.

- Tak, i to dobrą! - powiedziała córka.

- Nareszcie przekonano się o jego niewinności? - pytała matka, blada ze wzruszenia.

- Tak jest - przeświadczył pan Meunier - zbrodniarz oddał się sam w ręce sądu. Jak sądziliśmy, zakrystian Loser był tym złoczyńcą. Teraz nie tylko doowiedzono zupełnej niewinności syna pani, ale w oczach wszystkich jest on męczennikiem swojego kapłańskiego obowiązku, ofiarą tajemnicy spowiedzi.

- Niech Bogu będą wieczne dzięki i chwala - zawołała stara kobieta ze łzami wdzięczności, wznosząc ręce ku niebu. - Gdybym nawet nie miała już ujrzeć mego syna, niech będzie błogosławione miłosier-

OGŁOSZENIA KLASYFIKOWANE

ANÚNCIOS CLASSIFICADOS

Adwokaci:

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Pernetta n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. — Telefon 4-0278 CURITIBA

DR. BOL. SLIWIANY

Rezydencja: Rua Brigadeiro Franco, 542 - Telefon 4-5496.
Biuro: Rua XV de Novembro, 240, 2.º andar, Sala 9.
CURITIBA — PARANÁ
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. Mówi się po polsku.

DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI
Rua Dr. Murici, N.º 542 — 2.º andar — Sala 206 Edifício Pedro Demetero CURITIBA — PARANÁ

DR. LUCJAN KASPSZAK
Praça Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.

MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. PAWEŁ FILIPAK
Rua Cândido Lopes, 205, — 2-gie piętro - Conjunto 24. Edifício Brasilino Moura. CURITIBA — PARANÁ

DR. L. A. SOKOŁOWSKI
Praça 3 de Janeiro, 662 SÃO JOSÉ DOS PINHAIS
Sprawy cywilne i kryminalne — w Kurytybie i interiorze — rozmawia po polsku

Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI
Praktykował w szpitalach w Polsce.

Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej. Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230. - Fone: 4-2921 CURITIBA — PARANÁ

Dr. LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby kiszczy odhodowej, Hemoroidy, Fistuły i t. p.

Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-tej do 11,30 i od 15-18. - Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri. — Tel.: 4-5473.

* * *

DR. ST. BEMBEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w IV i VII od 16 - 19.
Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA — Telefon: 4-2644

DR. MENDES DE ARAUJO

Leżenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kieszek, wątroby, bólu kolec, ślepego kiszki, raka, wrzodów na nogach.
Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício São Lourenço — Tel.: 4-0268 — CURITIBA.

DR. J. A. DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. — Klinika ogólna.
Kons.: Praça Tiradentes, 332 Rez.: Rua Treze de Maio, 879 Telefon: — 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

Szpitale:

Oddział "Diagnóstico precoce", — Leczenie raka kobiet, POŁOŻNICTWO — CHIRURGIA
CASA DE SAÚDE

Dr. Moysés Paciornik

R. Lourenço Pinto, N.º 83 — Fone: 4-2222 — CURITIBA

Casa de Saúde S. FRANCISCO

Rua São Francisco, 147 — CURITIBA — Telefon: 4-5440
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana.
Radiodiagnostico. Leczenie raka. Radioterapia.
Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy

Życie i sprawy POLONII ZAGRANICZNEJ

ANGLIA

POLONIA W EDYNBURGU

W Edynburgu zamieszkuje obecnie około 750 Polaków, w tym mniejszość kobiet i niski procent młodzieży. Działają 18 polskich organizacji oraz Dom Komatanta i Dom Inwalidów. W życiu społecznym bierze udział nie więcej niż 200 Polaków. Wśród Polaków jest 5 lekarzy, 2 adwokatów, 11 zegarmistrzów, około 20 konduktorów autobusowych. Poza tym Polacy są nauczycielami w szkockich szkołach, urzędnikami, robotnikami przy budowie mostu na zatoce w pobliżu Edynburga, pracownikami w hotelach przy czyszczeniu srebr i myciu naczyń itp. Polacy prowadzą około 100 przedsiębiorstw różnego rodzaju. Znany przedwojenny mistrz tenisa Ignacy Thoczynski jest trenerem w jednym ze szkockich klubów. Około 30 Polaków z Edynburga odwiedziło dotychczas Polskę. Ponad 100 Polaków z Edynburga odwiedzi Polskę w roku bieżącym.

HOŁD POLEGŁYM LOTNIKOM POLSKIM

Stow. Lotników Polskich w Anglii obchodziło 20 rocznicę bitwy o W. Brytanie ("Battle of Britain"), w której lotnicy zapisałi chwalebny kartę w dziejach polskiego lotnictwa. Kulminacyjnym punktem uroczystości było oddanie hołdu pamięci poległych lotników polskich i złożenie wieńca pod pomnikiem Lotnika Polskiego w Northolt.

POLAK — ZNAWCĄ JEZYKA WALIJSKIEGO

Franciszek Lis, Polak zamieszkały w Wali, pracuje od przeszło sześciu lat nad wydaniem słownika walijsko-polskiego. F. Lis jest prawnikiem i przed wojną opracował "Staropolski słownik prawniczy".

BIBLIOTECE POLSKIEJ W LONDYNIE GROZI UTRATA POMIESZCZENIA

Biblioteka Polskiej w Londynie, zajmującej skromny i ciasny lokal w dzierżawionym domu grozi utrata tego pomieszczenia. Dom ten ma być bowiem zburzony w niedługim czasie.

ARGENTYNA

STYPENDIUM STOW. INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW POLSKICH W ARGENTYNIE

Stow. Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie ufundowało bezzwrotne stypendium, w wysokości 6 tys. dol. rocznie, dla osoby narodowości polskiej lub pochodzenia polskiego, studiującej na wydziale technicznym jednego z uniwersytetów argentyńskich.

KANADA

OPRACOWANIE HISTORII OSRODKÓW POLONIJNYCH W KANADZIE

Stow. Techników Polskich w Kanadzie zamierza opracować historię Polaków w Montrealu, Toronto i Ottawie. Ma to być wkład Stow. Techników do obchodów Tyśiąclecia w Kanadzie. Historię środowiska polskiego w Ottawie opracowuje Stanisław Zybala, b. redaktor "Głosu Polskiego" w Kanadzie.

EGIPT

POLSKI ARCHEOLOG W EGIPCIE

Znany uczony polski prof. Romuald Cebertowicz weźmie udział w międzynarodowej ekspedycji udającej się do Sudanu i Egiptu dla ratowania cennych zabytków starożytnych. Prof. Cebertowicz, który ma własną koncepcję ochrony zabytków, zaproszony został do udziału w ekspedycji przez dyrektora generalnego UNESCO. Po zakończeniu prac w Sudanie i Egipcie ekipa UNESCO uda się do Włoch gdzie prof. Cebertowicz przedstawi swoje propozycje ratowania krzywej wieży w Pizie.

CHILE

DZIAŁALNOŚĆ CHILIJSKIEGO "OSRODKA PRZYJACIÓŁ POLSKI"

"Centro de Amigos de Polonia" (Ośrodek Przyjaciół Polski) założony w 1951 roku służy zacieśnieniu stosunków kulturalnych i pogłębianiu w Chile wiadomości o Polsce. Ośrodek grupuje wybitnych przedstawicieli chilijskiej kultury i postępu. W 1954 i 1959 r. staraniem Ośrodku, pianiści chilijscy brali udział w Konkursach Szopenowskich w Warszawie. W 1959 r. zorganizowano II Konkurs Narodowy Szopenowski w Santiago, który stał się największą imprezą pianistyczną, jaka kiedykolwiek miała miejsce w tym kraju. W jury zasiadło 19-tu przedstawicieli najpoważniejszych instytucji muzycznych. Ośrodek zebrał fundusze, które pozwoliły mu ufundować nagrodę dla dwóch laureatów Konkursu, w postaci opłaceń podróży do Warszawy.

CZECHOSŁOWACJA

POLSKIE ŻYCIE KULTURALNE W CSR

W okręgu cieszyńskim, gdzie według danych ostatniego spisu ludności, jedna trzecia mieszkańców stanowią Polacy, dzieci polskie chodzą do polskich 8-letnich szkół podstawowych. Dla małych dzieci otwarto 40 przedszkoli i żłobków. Jest także 11-letnia średnia szkoła z polskim językiem wykładowym. Polscy nauczyciele kształcą się w polskiej szkole pedagogicznej w Orłowie. W okręgu cieszyńskim działa 2-letnia i 4-letnia szkoła ekonomiczna oraz szkoła rolnicza z polskim językiem wykładowym.

Sprostowanie

Zamieszczamy sprostowanie z reportażu w obchodzie 70-rocznicy założenia Tow. im. T. Kościuszki w Kurytybie. Mianowicie: pierwszym sekretarzem obecnego Zarządu tego Towarzystwa jest p. Jan August Schiffer, a nie p. Jan Sielski, jak to mylnie podano w 27 numerze "LUDU" z b. r. REDAKCJA.

HUMOR KRAJOWY

Droga na księżyc krótsza niż do Zakopanego

Jaki będzie świat w najbliższym czasie, trudno nam się chwilowo połapać, ale w każdym razie już widać, że w komunikacji nastąpią poważne zmiany. Na księżyc będą podobnie jeździć na księżycu i na wczasy z zapewnieniem powrotu na ziemię. Wyobrażam sobie, jaki będzie ruch w tamtym kierunku, zwłaszcza przy obecnych cenach miejsc sypialnych do Zakopanego.

Jeszcze jedna podwyżka i absolutnie nie będzie karkulacji tłuc się dwanaście godzin do tak zwanej Perły Tatr, kiedy w znacznie krótszym czasie będziemy mogli skoczyć na księżyc i podbawić się w tamtejszej "Kameralnej" czy innym "Paradisie". Bo tam będą tylko nocne lokale, z powodu braku słonecznego oświetlenia. Co będzie na takim na przykład Wenusie możemy się tylko domyślać, ale to jeszcze nie w nadchodzącym roku. Najwcześniej za dwa lata. Jednym słowem, przyszłość się do nas uśmiecha, o wiele ma się rozumieć specjalistom od tak zwanej energii jądrowej nie wykołają nam ze wszystkim całego ziemskiego globusa. Bo wtenczas ludzie na Marsie powiedzą na nasz widok: "O, gwiazda spada, będzie jutro pogoda" — ziewną i udadzą się na spoczynek. My też pójdziemy "spać". Jednym słowem, może być kłopot, proszę uczonych, warto się nad tym zastanowić.

Jak tak czytamy w gazetach, że także samo nasze profesory pracują na niwie atomowej i odnoszą duże sukcesy, przychodzi mi do głowy zapytać się:

A czyby panowie szanowni nie mogli tak wykonać troszkie szklanek ze spodkami dla Cedetu? Bo bez rozduszania atomu możemy się jakiś czas

Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia.
Fone 4-1749
Praça Coronel Encas, 152
Filial: Rua José Bonifácio, 61
Zelastwo, naczynia, Szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE

DR. BONIF. SIELSKI

Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina da Rua 15 de Novembro, 8.º andar, sala 81, przyjmuje we wtorki, czwartki i w soboty od 9 - 11, i od 2 - 7, a przy Rua Paulo Glaser, 200, w środy i w piątki od 2-iej do 9-tej.

Otica Curitiba

Jedyna specyfikowana IRMAOS BARBOSA LTDA. CURITIBA

Matriz: Rua Mons. Celso, 27
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filial w PONTA GROSSA:
Rua Augusto Ribas, 321

ROSJA

paczki do 10 kg.

POLSKA

paczki PEKAO

CZECHOSŁOWACJA

paczki TUZEX

WĘGRY

paczki IKA

odbiorca nie płaci

nic

WŁOCHY I JUGOSŁAWIA

IZRAEL

NIEMCY WSCHODNIE

FRANCJA, HISZPANIA, PORTUGALIA, TURCJA

paczki wolne od opłat celnych

Republika Ludowa RUMUNIA!

Wysyłamy paczki za zgodą rządu Republiki Ludowej Rumunii. Odbiorca nie płaci nic.

IMP. EX. MARYAN VUKOSAV LTDA.

Rio de Janeiro, Av. 13 de Maio 13, 10.º, S/14 G. 10006, — Telefon: 221744.

São Paulo, Praça da Sé 399, — Telefon: 36 - 8530.

TYGODNIK "LUD" to twój najbliższy przyjaciel. On odwiedza Cię każdego tygodnia i czeka cierpliwie aż znajdziesz wolny czas do wzięcia go do ręki. Informuje Cię, wówczas, poucza i rozwesela. Polecaj go Twoim przyjacielom, krewnym i znajomym.

A Modesta

JANA GŁODZIŃSKIEGO

Rua José Bonifácio, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKIOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: 4-2635
CURITIBA — PARANÁ

FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w stałych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 52,00 w składzie.

Casa Hoffmann

CURITIBA — PARANÁ
R. Claudino dos Santos, 52 (Antiga Praça da Ordem)

CASA DOS PINTORES

WERNECK & CIA. LTDA. "ROCHEDO"
FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
Praça Ozório - Edifício ASA — Fone: 4-6460 — Cx. P.: 347 — Mówi się po polsku

BRASIL EM 5 MINUTOS

ESTADO DA GUANABARA

★ **Tem o Brasil 2899 ginásios e colégios.** Rio. — Cento e setenta e quatro novos estabelecimentos de ensino secundário em todo o País foram autorizados a funcionar no corrente ano letivo, segundo informou hoje o diretor do Ensino Secundário, professor Gildasio Amado.

“Da lista oficial que confeccionamos — acrescentou — o Estado de Minas Gerais surge como o líder no ano em curso, registrando 51 estabelecimentos abertos. O Estado do Rio foi o segundo, com 20 novos ginásios. As demais unidades federativas obedecem à seguinte colocação: Estado da Guanabara, 17; Pernambuco, 13; São Paulo, 12; Alagoas e Rio Grande do Sul, 11 cada um; Ceará, 9; Santa Catarina e Goiás, 7 cada; Paraná, 6; Piauí, 4; Maranhão, 3; Espírito Santo, 2, e Sergipe, 1”.

A rede nacional de ginásios e colégios passou agora a ser de 2.899.

MINAS GERAIS

★ **Amplio inquérito sobre as minas e jazidas do País.** Belo Horizonte — O deputado Gabriel Passos, relator da Comissão Parlamentar de Inquérito constituída recentemente para estudar o problema do ferro e do manganês no Brasil, distribuiu um roteiro inicial dos trabalhos a serem realizados. Uma extensa relação dos objetivos da CPI e uma lista das autoridades que serão convocadas pelo órgão constitui a parte principal do roteiro, que inclui uma relação de entidades e peritos que deverão opinar sobre a matéria.

★ **IV Congresso de Medicina de Juiz de Fora.** Juiz de Fora — Está marcada para os dias 24 a 28 de agosto vindouro a realização do 4.º Congresso da Sociedade de Medicina e Cirurgia de Juiz de Fora. Para o certame, que será em comemoração ao centenário do nascimento de Hermenegildo Villaca, deverão vir a esta cidade figuras das mais representativas dos círculos médicos do País. O Congresso terá a colaboração da Associação Médica de Minas Gerais e da Faculdade de Medicina de Juiz de Fora.

S. PAULO

★ **Carros blindados para a Polícia de São Paulo.** — Acham-se recolhidos ao pátio do DOPS três carros-fortes de fabricação alemã. Os veículos, destinados a dissolver manifestações populares, custaram ao Estado 12 milhões de cruzeiros. Possuem, cada um, 12 esguichos de água — que pode ser colorida, para posterior identificação dos atingidos — e duas torres com vidros à prova de bala e revestidos de telas de aço. Seus tanques têm capacidade para 4 mil litros.

Você Sabia...

- Que em 1894 — São descobertos os gases hélio e argon?
- Que em 1919 — Deu-se a execução do primeiro salto de paraquedas?
- Que em 1928 — Deu-se a descoberta da penicilina?
- Que em 1930 — Foi descoberto o Planeta Plutão?
- Que em 1931 — Foi feita demonstração prática do Radar?
- Que em 1934 — Curie e Joliot criaram a radioatividade artificial?
- Que em 1940 — Apareceram os primeiros helicópteros?
- Que em 1943 — Iniciaram-se as pesquisas sobre a força atômica?
- Que em 1946 — Foi mantido o primeiro contato com a Lua através do Radar.

Quando em funcionamento, dispõem de proteção elétrica na parte externa: as pessoas que os tocarem recebem descargas. Transportam, além do motorista, quatro manobristas.

DISTRITO FEDERAL

★ **Brasília, 14** — O plenário da Câmara dos Deputados concluiu, hoje, a votação do projeto que dispõe sobre o aumento dos militares. Pelo “quorum” mínimo da Casa, de 164 representantes, foi aprovado o substitutivo da Comissão de Finanças, com apenas duas emendas. A matéria seguirá amanhã para o Senado.

PARANÁ

★ **Vai a Antonina emissário do IBC: Exportação de Café.** Antonina. Como se recorda, a concessão de uma cota para exportação de café era antigo anseio do povo capelista, benefício pelo qual lutava de há muito e que foi objeto de intenso comentário pela imprensa. A cota de 200 mil sacas anuais, ora concedida, e que transforma Antonina no 4.º Porto cafeeiro do País (logo após Paranaguá, Santos e Rio de Janeiro) ainda é motivo de grande satisfação para o povo capelista, que exulta diante da possibilidade, agora mais próxima de movimentar o seu porto com a exportação de café.

RIO GRANDE DO SUL

★ **Dentro dos próximos dias a solução de uma Usina Techea.** — Dentro dos próximos dias, estará solucionado o problema da cota bancária e definidos outros assuntos que impediram, até agora, a vinda à esta capital da usina techea, adquirida pelo governo gaúcho e que aumentará o potencial elétrico do Rio Grande do Sul em mais vinte e quatro mil kw.

S. CATARINA

★ **Campanha da merenda escolar.** — O representante da Companhia Nacional de Merenda Escolar, sr. Manoel Marques Brandão acaba de receber grande quantidade de gêneros, especialmente leite em pó importado do Canadá, para entrega aos estabelecimentos de ensino de nível pré-primário.

Indústria e Pesquisa no Bloco Comunista

No desenvolvimento da agricultura, os países comunistas não conseguirão acompanhar os progressos extraordinários que a Europa Ocidental e os Estados Unidos estão fazendo, neste setor, devido ao seu sistema, essencialmente errado, dos “kolchosniki”, das grandes fazendas nacionalizadas.

No desenvolvimento da indústria, pelo contrário, os mesmos países conseguiram várias vantagens parciais, em comparação com o Ocidente, tendo ainda boas oportunidades para o futuro. Um dos melhores conhecedores do ramo, Dr. Fritz Beade, Diretor do Instituto de Economia Mundial em Kiel, condensou, num comentário publicado em “Die Ostschweiz” de 21 de dezembro do ano passado, os fatores positivos nos seguintes pontos:

1) No ano 2.000, o número de habitantes do bloco comunista será, com 2,4 a 2,6 bilhões, o duplo ou mais do número dos habitantes nos países capitalistas.

2) O produto social crescerá, devido a uma quota muito elevada e certamente em grande parte forçada de investimentos, no bloco comunista mais forte que no resto do mundo.

3) A formação técnica é, pelo menos, neste momento, na U.R.S.S. qualitativa e quantitativamente superior à dos demais países.

O mesmo Instituto, seção de Berlim Ocidental, constatou recentemente que os investimentos em equipamentos de máquinas e fábricas aumentaram 70 vezes, na URSS, de 1929 para cá. Conforme uma declaração de Allen W. Dulles, irmão do falecido Secretário de Estado e Chefe dos Serviços de Informações dos Estados Unidos, constatou que a produção de máquinas de instrumentos é, na URSS, três vezes maior do que nos Estados Unidos. Estes e outros exemplos mostram que o bloco vermelho está formado, com auxílio de centenas de milhões de escravos de trabalho, um poder industrial de vulto ameaçador.

É ameaçador, mas não desesperador. Os comunistas gastam todas as suas forças para desenvolver o seu poder econômico. O Ocidente, tem maiores reservas de forças, podendo entrar, no caso de necessidade, num ritmo mais rápido mas, ao mesmo tempo, mais orgânico e liberal de progresso. Parece essencial e, sem dúvida, bem possível, melhorar a formação técnica e, antes de tudo, o sistema de pesquisas e investigações científicas, no setor da indústria.

Pingos...

PREFIXOS DE AVIOES

Na asa de cada avião civil figuram letras, que indicam a matrícula do aparelho e o país de origem. Argentina, LV; Austrália, LH; Austria, OE; Bélgica, OO; Brasil, PP, PT; Canadá, CF; China, B; Colômbia, HK; Estados Unidos, N; Filândia, OH; França, F; Índia, VT; Irlanda, EI, EJ; Itália, I; Luxemburgo, LX; México, XA, XB, ZC; Noruega, LN; Nova Zelândia, ZK, ZL, ZM; Países Baixos, PH; Antilhas Holandesas, PJ; Surinam (Guiana Holandesa), PZ; Paraguai, ZP; Peru, OB; Reino Unido, G; Colônias, e Protetorados, VP, VQ, VR; Filipinas, PI; Suíça, HB; Checoslováquia, República Dominicana, HI; CK; União Sul-africana, ZS, ZT, ZU; Uruguai, CX.

LEITE EM PÓ PARA OS ÁRABES

Quase 300.000, do milhão de refugiados árabes da Palestina, vão se beneficiar de um recente embarque canadense de leite em pó. Esse

leite é excedente e será distribuído, por meio da Agência das Nações Unidas de Socorro e Obras para os Refugiados Árabes da Palestina, entre crianças de 1 a 15 anos, nutrízes e mulheres grávidas, além de doentes hospitalizados e outros casos especiais. As 324 toneladas de leite em pó deverão durar cerca de dois meses e a distribuição será feita na Faixa de Gaza, Jordânia, Líbano e região síria da RAU.

OS REFUGIADOS DANÇAM

Na Grã-Bretanha, que conta com 900 comitês do Ano Mundial do Refugiado, houve há pouco um espetáculo comovedor: um concerto, no Albert Hall, de Londres, sob o patrocínio da Duquesa de Kent, do qual participaram, como executantes, 250 refugiados de residência permanente no país. Tocaram músicas de suas terras de origem, para um auditório predominantemente não-britânico, do que resultou uma atmosfera de intensa excitação e de uma infinita nostalgia.

O MUNDO EM 5 MINUTOS

ESTADOS UNIDOS

● A indicação de John Kennedy galvanizou os democráticos e poderá conduzi-los à vitória. Los Angeles, 14

— Encerrado o escrutínio da Convenção Nacional Democrática, com a vitória do senador John Kennedy, foi divulgado o resultado oficial da votação, que é o seguinte: Kennedy, 845; Johnson, 409; Stevenson, 79½; Symington, 47; Humphrey, 41½; Meyner, 43; Smathers, 30.

O Candidato

Um aspecto de galá cinematográfico e uma fortuna na qual os zeros se perdem de vista, eis dois elementos que proporcionaram uma vitória brilhante ao jovem John Fitzgerald Kennedy. A ambição e o instinto de luta, herdado da família, orientaram seu esforço rumo à Casa Branca.

JAPÃO

● Kishi apunhalado por antigo partidário do “Dragão Negro” durante uma reunião liberal. Toquio, 14 — O primeiro-ministro Nobusuke Kishi sofreu hoje um atentado pouco depois de ter a Convenção do Partido Liberal-Democrático do Japão eleito Hayato Ikeda para suceder-lhe na chefia do governo japonês.

O agressor, Taisuke Aramaki, de 65 anos de idade, foi imediatamente detido pela polícia. No bolso de seu paletó foi encontrada uma fâmulas que o identificou como um ultranacionalista. Kishi está fora de perigo.

BÉLGICA

● Deverão chegar ao Congo as forças da Onu. — Bruxelas. — O primeiro contingente de tropas da ONU chegou ao Congo, segundo anunciou o secretário-geral adjunto das Nações Unidas, Ralph Bunche, em entrevista concedida à imprensa. Acrescentou Bunche que, em princípios desta semana, chegariam quatro batalhões. Disse ainda que o primeiro contingente será integrado, entre outras, por tropas africanas pertencentes a Ghana, à Guiné e ao Mali.

UNIÃO SOVIÉTICA

● Moscou indica em Adlai Stevenson o melhor candidato. Moscou, — A “Gazeta Literária” quali-

fica de representantes do capital monopolista todos os aspirantes à candidatura presidencial dos Estados Unidos. “Não há diferença entre Nixon e Rockefeller — acrescenta o jornal — nem entre Lyndon Johnson e Stuart Symington”. Todavia, referindo-se a Stevenson, diz o comentarista da GL: “Adlai Stevenson, que é tido por candidato de reserva, merece a reputação de ser o mais duro crítico da política aventureira de Washington. O prestígio de Stevenson aumenta consideravelmente por ter sido o primeiro a exigir que o Partido Democrático investigasse os escandalosos malogros sofridos pelo governo republicano, transformando a política externa no tema central da campanha eleitoral em curso.

VENEZUELA

● Detido o executor do atentado contra o presidente venezuelano. Caracas — Foi detido Luis Cabrera Sifontes, executor do atentado frustrado contra o Presidente da República, Romulo Betancourt, no dia 24 de Junho passado.

Cabrera Sifontes foi detido na aldeia de Quibor a 25 quilômetros de Barquisimeto, no Estado de Lara, no momento em que tentava atravessar a aldeia, disfarçado de “arriero”.

Cabrera foi quem acionou o percursor da carga explosiva, colocada no veículo, estacionado na avenida por onde passava o Presidente Betancourt.

PERÚ

● Crise EUA-Cuba: Lima pede a convocação de uma reunião dos chanceleres americanos. Lima. — O Peru solicitou a convocação dos ministros das Relações Exteriores das 21 Repúblicas americanas, a fim de examinar o problema de Cuba. O Conselho da OEA reunir-se-á sexta-feira próxima, a fim de examinar o pedido peruano. Segundo instruções recebidas de Lima, a delegação peruana solicitou a reunião dos ministros o mais breve possível, de acordo com o artigo 36 da Carta da OEA, para examinar a ameaça que constitui para a paz no Hemisfério Ocidental a intervenção da URSS na crise cubano-americana.

FRANÇA

● Independentes mais três antigas colônias francesas na África. — Paris. Sem levar em conta a tormenta que se desencadeou no antigo Congo Belga logo após sua independência, a França concedeu independência a mais três antigas colônias.

Chad, o Congo e a República Central Africana tornaram-se Estados independentes e ao mesmo tempo solicitaram ingresso na ONU. Em um discurso proferido perante os líderes dos novos Estados, o primeiro-ministro francês Michel Debré, salientou que os atuais problemas africanos exigem uma “particular vigilância”.

Rir é o melhor Remédio

SIMPLESMENTE FALANDO

Um repórter assedia um milionário que completava o seu centésimo aniversário. — E a que atribui V. Excia. a sua longevidade? — Em primeiro lugar, ao fato de ter nascido em 1860...

EXPERIÊNCIA

Uma senhora automobilista atropela um sujeito. — Foi por sua culpa — diz ela. Eu sei guiar; há dez anos que guio automóveis. — Pois eu há setenta que ando a pé e nunca atropelou nenhum automóvel — responde o sinistrado.

INFANTIL

— Vovô, seus olhos são de aumento? — São, sim, meu filho. — Então, tire os olhos antes de me cortar o bolo.

REVERENCIA JUSTA A MEMÓRIA DOS PIONEIROS

MOBILIZA-SE O RIO GRANDE DO SUL para as notáveis comemorações do “Dia do Colono”

Por J. THADEO ONAR DE KONARZEWSKI

De conformidade com as notícias que estamos recebendo, avoluma-se o entusiasmo, em todos os recantos do Rio Grande do Sul, em torno das comemorações do Dia do Colono, cuja efeméride transcorre a 25 de julho. Assinala o início da colonização do Rio Grande do Sul e demais Estados do Brasil de forma sistemática. E os primeiros imigrantes chegados ao Rio Grande do Sul, com esta importante finalidade, foram os germânicos, que desembarcaram no dia 25 de julho de 1824, na atual cidade de São Leopoldo, “Rainha do Vale do Rio dos Sinos”. Dali é que iniciaram os imigrantes a sua penetração pelo interland inóspito e selvagem, ocupando as terras devolutas que o governo foi lhes entregando em pequenas áreas ou lotes previamente medidos e vendidos a longo prazo. Com a fundação das primeiras colônias, seguiram-se também os primeiros núcleos populacionais, que mais tarde foram transformados em empolgantes e formosas cidades das quais tanto se orgulha hoje o Rio Grande do Sul e o Brasil inteiro.

Assim, surgiram as atuais cidades de São Leopoldo, Novo Hamburgo, Montenegro, São Sebastião do Cai, Estréla, Taquara, Venâncio Aires, Santa Cruz do Sul, Candelária, Cachoeira do Sul, além

de muitas outras cidades nas cujas populações predominavam os germânicos, embora se encontrassem incãdos de várias outras corren-

tes cidades, que bem falam a eloquência da capacidade empreendedora e realizadora dos filhos da Pátria de Garibaldi.



O monumento nacional ao Imigrante Inaugurado em Caxias do Sul (RGS) - em 23-II-1954 pelo Presidente da República Dr. Getúlio Vargas. (Foto - gentileza do Sr. Eng. E. Gardoliński)

As correntes imigratórias polonêsas deslocaram-se mais para Ijuí (que também recebeu considerável parcela de imigrantes germânicos, italianos, austriacos, lituanos, holandeses), Guarani das Missões, Santa Rosa das Missões, cuja vasta área mais tarde foi fracionada em diversos municípios, Jaguarí, Erechin, Gaurama, Santo Antônio da Patrulha, Camaquã, Encruzilhada do Sul, Pelotas, além de mul-

tos outros municípios espanhóis por distintas regiões do Rio Grande do Sul. Em toda a próspera Região Missioneira, bem como ao longo do Vale do Rio Uruguai e o Alto do Uruguai ou Planalto, encontram-se respeitáveis agrupamentos de colonos de origem polonêsas. Da mesma maneira alcançaram seu rápido desenvolvimento os atuais municípios de Santo Angelo das Missões, Cerro Largo, Horizontina, Santo Cristo, Três de Maio, Sarandi, Getúlio Vargas, Tenente Portela, Passo Fundo, Cruz Alta, Carazinho, Não-Me-Toque, Palmeira das Missões, Frederico Westphalen, Soledade, Taquari, Encantado, Lajeado, Três Passos, Casca, Rolante, Santa Maria, Julio de Castilhos, São Luiz Gonzaga, Giruá, Torres, Bagé, São Lourenço do Sul, além de muitos outros municípios, como resultado do crescente e contínuo deslocamento de colonos de outras regiões, além de algumas levas que receberam procedentes dos mais distintos países do Velho Mundo.